

2/2019

BIBLIOTEKARZ



Polskie budownictwo biblioteczne po 1989 roku. Błędy, których mogliśmy uniknąć

Udostępnianie danych osobowych innym podmiotom zgodnie z RODO

Sylvia Czacharowska
Biblioteki pedagogiczne
w roku 2018

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Ewa Kobierska-Maciuszko: Polskie budownictwo biblioteczne po 1989 roku.

Błędy, których mogliśmy uniknąć – 4

Sylwia Czacharowska: Biblioteki pedagogiczne w roku 2018 – 11

Z BIBLIOTEK

Karol Maluszczyk: Narodowe Czytanie *Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego w Opolu – 14

Agnieszka Pękała: Praktyka dla praktyka – 16

SPRAWOZDANIA I RELACJE

Sytuacja bibliotek i bibliotekarzy w kontekście zmieniającego się prawa. XLI Forum

Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

(Marta Kunicka, Agata Muc) – 19

Läs betyder läsa... Raport z 22. Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie

(Przemysław Kasperkiewicz) – 22

Biblioteka w cyberprzestrzeni (Anna Grzecznowska) – 27

PRAWO BIBLIOTECZNE

Zmiany w prawie autorskim (ułatwienia dla osób niepełnosprawnych) (Rafał Golat) – 32

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W PRACY BIBLIOTEKARZA.

DOŚWIADCZENIA I PRAKTYKA

Udostępnianie danych osobowych innym podmiotom zgodnie z RODO

(Sylwia Czub-Kielczewska) – 35

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Janina Tuskiewicz (Marek Dubiński) – 39

Z ŻYCIA SBP

Relacja z kongresu IFLA w Kuala Lumpur 2018 – spotkanie w bibliotece na Koszykowej

• Ruchome wykłady pomoroznawcze 2018 • Okręg Zachodniopomorski SBP członkiem Zachodniopomorskiej Federacji Pozarządowej • Prezydium i ZG SBP (Marzena Przybysz) – 40

Z ŻYCIA KOSZYKOWEJ

RozKOSZE filozofowania o sztuce (Anna Karczewska, Zofia Zarachowicz) • Uroczyste

seminarium naukowe poświęcone pamięci Joanny Kulmowej (Ewelina Rąbkowska) – 42

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 44

W KILKU SŁOWACH – 31, 34, 38

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES

Ewa Kobierska-Maciuszko: Polish Library Architecture after the Year 1989.

Mistakes we Could Have Avoided – 4

Sylvia Czacharowska: Pedagogical Libraries in the Year 2018 – 11

FROM LIBRARIES

Karol Maluszcak: National Reading of Stefan Żeromski's *Przedwiośnie* in Opole – 14

Agnieszka Pękała: Practice for a Practitioner – 16

EVENTS AND REPORTS

Situation of Libraries and Librarians in the Context of Changing Laws. 41st Forum of the PLA Academic Libraries Section (Marta Kunicka, Agata Muc) – 19

Läs Means to Read... Report from the 22nd International Book Fair in Cracow (Przemysław Kasperkiewicz) – 22

Library in the Cyberspace (Anna Grzecznowska) – 27

LIBRARY LAW

Changes in Copyright Law (Exceptions For People with Disabilities) (Rafał Golać) – 32

PERSONAL DATA PROTECTION IN LIBRARIANS' WORK. EXPERIENCE AND PRACTICE

Sharing of Personal Data with Third Parties in Compliance with General Data Protection Regulation (Sylvia Czub-Kielczewska) – 35

OBITUARIES

Janina Tuskiewicz (Marek Dubiński) – 39

FROM THE PLA

Report from the IFLA Congress 2018 in Kuala Lumpur – Meeting in the Warsaw Public Library in Koszykowa St. • Mobile Lectures on Pomeranian Studies 2018 • The PLA West Pomeranian Circle as a Member of West Pomeranian Non-Governmental Federation • The PLA Presidium and General Board (Marzena Przybysz) – 40

FROM THE KOSZYKOWA

Delights of Philosophizing about Art (Anna Karczewska, Zofia Zarachowicz) • Formal Research Seminar Dedicated to the Memory of Joanna Kulmowa (Ewelina Rąbkowska) – 42

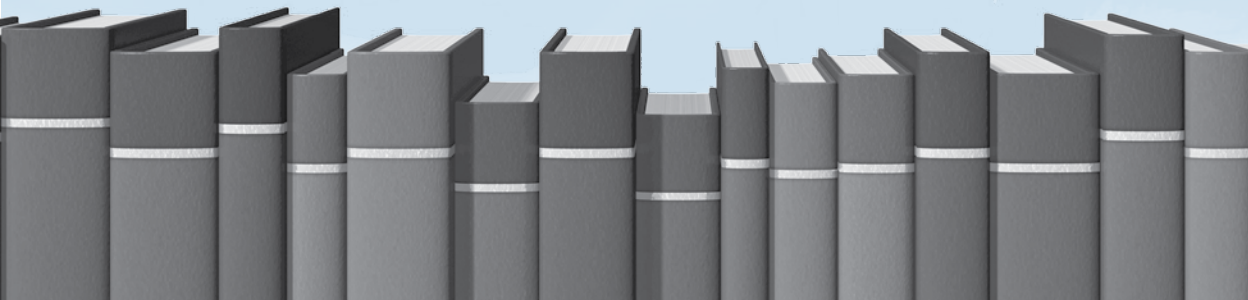
POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 44

IN A NUTSHELL – 31, 34, 38

Od Redaktora

W lutowym numerze „Bibliotekarza” przedstawiamy teksty nawiązujące tematycznie do artykułów w numerach wcześniejszych. Dział „Artykuły” rozpoczynamy tekstem Ewy Kobierskiej-Maciuszko z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie *Polskie budownictwo biblioteczne po 1989 roku. Błędy, których mogliśmy uniknąć*. Autorka omawia rezultaty ankiety, którą skierowała do dyrektorów bibliotek akademickich i publicznych realizujących inwestycje biblioteczne w ostatnich 25 latach, pytając o ich doświadczenia z nimi związane, najczęściej popełnione błędy w zakresie prac inwestorskich, urbanistyczno-architektonicznych, organizacyjno-funkcjonalnych, technicznych i marketingowych. Autorka tekstu w podsumowaniu wyników ankiety przedstawiła kilka prostych zasad do zastosowania podczas inwestycji, aby dobrze wykonać projekt i uniknąć błędów, pomyłek, zaniechań. Drugi artykuł *Biblioteki pedagogiczne w roku 2018* Sylwii Czacharowskiej z Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej im. Prof. T. Kotarbińskiego w Olsztynie przedstawia sytuację bibliotek pedagogicznych w minionym roku. Analiza sytuacji bieżącej poprzedzona została omówieniem roli bibliotek pedagogicznych na przestrzeni minionych 100 lat działalności, jej przeobrażeń, a także prac nad dostosowaniem merytorycznej oferty do zmieniających się potrzeb użytkowników bibliotek. W dziale „Z bibliotek” prezentujemy dwa artykuły. Pierwszy Karola Maluszcza *Narodowe Czytanie „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego w Opolu* opisuje realizację kolejnego, ciekawego projektu Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Pawła II w Opolu promującego czytelnictwo. Jego rezultatem jest przygotowany audiobook z nagraniem wspólnie Narodowym Czytaniem. Drugi Agnieszki Pękały *Praktyka dla praktyka* z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni opisuje trzecią edycję prowadzonego od kilku lat projektu związanego z wymianą bibliotekarzy i pracowników bibliotek pomiędzy placówkami w całej Polsce. Uczestnictwo w programie umożliwia zdobycie doświadczenia, pozyskanie nowych inspiracji zawodowych oraz integrację środowiska bibliotekarskiego. W kolejnych działach prezentujemy następujące teksty: w „Sprawozdaniach i relacjach” Marty Kunickiej i Agaty Muc *Sytuacja bibliotek i bibliotekarzy w kontekście zmieniającego się prawa. XLI Forum Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich*, Przemysław Kasperkiewicz *Läs znaczy czytać... Raport z 22. Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie* oraz Anny Grzecznowskiej *Biblioteka w cyberprzestrzeni*, w „Prawie bibliotecznym” artykuł Rafała Gołata *Zmiany w prawie autorskim (ułatwienia dla osób niepełnosprawnych)*, w „Ochronie danych osobowych w pracy bibliotekarza. Doświadczenia i praktyka” artykuł Sylwii Czub-Kielczewskiej *Udostępnianie danych osobowych innym podmiotom zgodnie z RODO*. Numer dopełniają stałe rubryki, w tym „Z życia SBP” oraz nowo utworzona „Z życia Koszykowej”, w której będziemy zamieszczać bieżące informacje z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Lutowy numer „Bibliotekarza” zamykają „Postaktualia” Jacka Wojciechowskiego.

Eliżbieta Stefańczyk



POLSKIE BUDOWNICTWO BIBLIOTECZNE PO 1989 ROKU

Błędy, których mogliśmy uniknąć

Na kolejną, w cyklu zapoczątkowanym 10 lat temu w Kielcach¹, konferencję SBP o architekturze bibliotek, przygotowałam temat, który mnie intrygował od dłuższego czasu, a dotychczas nie był chyba w ogóle poruszany w naszym piśmiennictwie (nie znalazłam). Trochę to zrozumiałe – o sukcesach i osiągnięciach – wspaniałych, nowych i zmodernizowanych bibliotekach napisano całkiem sporo, wszyscy lubimy się nimi od czasu do czasu pochwalić, ale przyznać się do błędów, to bardzo niewdzięczne zadanie. 25-lecie, które właśnie minęło od chwili rozpisania konkursu na nowy gmach BUW (1993) rozpoczęło niespotykaną nigdy wcześniej epokę inwestycji bibliotecznych w Polsce – mniej lub bardziej udanych, różnej skali i wielkości. O największych słyszeliśmy wszyscy – to nowe gmachy wielkich bibliotek uniwersyteckich w Gdańsku, Katowicach, Olsztynie, Warszawie, Wrocławiu, Zielonej Górze. Niemniej godne podziwu, a w procesie inwestycyjnym nawet trudniejsze, są zmodernizowane i rozbudowane stare gmachy biblioteczne: Książnicy Pomorskiej, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, Biblioteki AGH (Kraków), Biblioteki Politechniki Wrocławskiej, Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu i najnowszej – Biblioteki Głównej m.st. Warszawy i Woj. Mazowieckiego. Mniejsze modernizacje, lokalne inicjatywy rozbudowujące i zmieniające biblioteki miejskie, gminne, szkolne w nowoczesne ośrodki kultury i edukacji możemy liczyć już chyba w setkach realizacji. Przyczyniły się do tego zarówno środki zewnętrzne pochodzące z regionalnych programów operacyjnych (UE)

i Fundacji Billa i Melindy Gates'ów², jak i resortowe (MKiDN) programy rozwoju czytelnictwa i infrastruktury bibliotek. Skala zmian jest imponująca, tym bardziej nie powinno dziwić, że popełnialiśmy błędy. Uznałam więc, że zasługują one na analizę, choćby po to, żeby uniknąć ich w przyszłości.

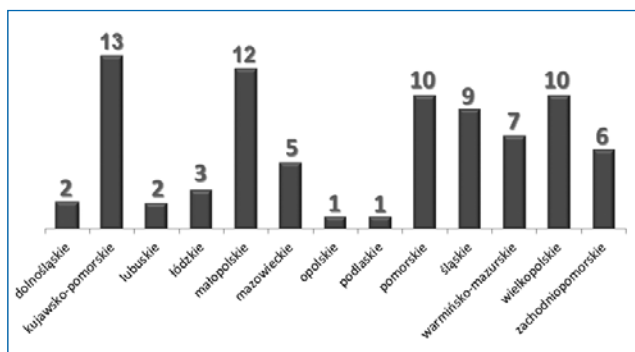
Jako jedna z osób odpowiedzialnych za projekt i realizację nowego gmachu BUW w latach 1993-1999³ widziałam błędy tego projektu już od dawna, jednak ciekawa byłam, jakie jest doświadczenie innych menadżerów inwestycji bibliotecznych. Przecież po epoce PRL (1945-1989) kiedy prawie w ogóle nie budowano nowych gmachów bibliotecznych (wśród nielicznych wyjątków, wspomnieć jednak należy bardzo nowoczesny, jak na swoją epokę, gmach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (1973) i monumentalny gmach Biblioteki Narodowej (1985). Po 1989 r. nie tylko bibliotekarze byli pionierami, również architekci, konstruktorzy, inżynierowie branżowi nie mieli zbyt dużo doświadczeń z tym rodzajem budynków użyteczności publicznej, jakim są biblioteki. Obowiązywały dość tradycyjne wzorce, sięgające nierzadko XIX-wiecznej technologii i organizacji pracy bibliotecznej, a wśród nich chyba najtrwalszy mit „trzech dróg bibliotecznych” (książki, czytelnika i bibliotekarza), które pod żadnym pozorem nie powinny się przecinać; obalaliśmy ten mit długo i mozolnie, chyba wreszcie skutecznie. W międzyczasie zmieniły się technologie opracowania zbiorów i udostępniania informacji o nich, weszliśmy w epokę bibliotek cyfrowych, wzrosły oczekiwania i wymagania naszych czytelników,

nie tylko co do sposobu korzystania z treści, ale też komfortu i swobody w poruszaniu się w przestrzeni bibliotecznej. Zmieniał się styl przebywania w bibliotece, co jest widoczne zarówno w sektorze akademickim, gdzie dostęp online do zasobów stał się standardem, jak i w sektorze bibliotek publicznych i szkolnych, które ewoluowały w stronę „III miejsca”, lokując swoją ofertę, niejako „po drodze” czytelnika – na dworcu, w supermarkecie, przy centrum sportowym. Wiele z nich udało się przyciągnąć uwagę opinii publicznej, mediów, a także czytelników i odniosły sukces frekwencyjny i społeczny nieporównywalny z żadnym wcześniejszym okresem ich działalności.

Nad wszystkimi wątkami tej długiej, czasami chaotycznej, dyskusji wisi niczym miecz Damoklesa kluczowe pytanie: czy wciąż jeszcze budowa nowych bibliotek ma sens? A jeśli tak, to jak to robić, żeby ludzie chcieli do nich przychodzić? Jak długo jeszcze? Na te pytania nie ma gotowych odpowiedzi i nie będzie ich tym bardziej, im bardziej nie przeanalizujemy naszych błędów, pomyłek, zaniedbań. Dlatego postanowiłam zapytać dyrektorów bibliotek prowadzących w ostatnim ćwierćwieczu inwestycje budowlane o dowolnej skali i zakresie o ich pogląd na temat popełnionych błędów.

Ankiętę wysłałam na listy mailingowe dyrektorów bibliotek akademickich (ok. 130 adresatów) oraz publicznych wojewódzkich – z prośbą o dalszą dystrybucję w terenie; nad tym ostatnim etapem już nie miałam bezpośredniej kontroli, ale większość dyrektorów spełniła moją prośbę, za co bardzo dziękuję.

Dostałam zwrot 81 wypełnionych ankiet. W podziale na województwa wyglądało to następująco:



Wykres 1. (aut. Iwona Ruść)

Niestety, do obrazu całości brakuje odpowiedzi aż z trzech województw: lubelskiego, podkar-

packiego i świętokrzyskiego. Nie wiem, czym to tłumaczyć.

Natomiast w podziale na typy bibliotek najczęściej odpowiedzi dostałam z dwóch całkiem różnych sektorów polskiego bibliotekarstwa: wielkich bibliotek akademickich (28%) i małych gminnych (35%). Czy na tej podstawie można wyciągnąć wniosek o dwóch biegunach „aktywności bibliotecznej” i pasywnym środku – średniej wielkości bibliotekach uczelnianych, miejskich, powiatowych? Pewnie byłby to wniosek przedwczesny, może tak po prostu rozłożyły się odpowiedzi w mojej ankiecie.

Pytania w ankiecie starałam się sformułować w miarę neutralnie, aby indagowani nie odnieśli wrażenia, że cokolwiek chcę im zarzucić czy wytknąć (nie do końca się udało, o czym za chwilę). Zaproponowałam następujące kategorie błędów:

1. Inwestorskie;
2. Urbanistyczno-architektoniczne;
3. Organizacyjno-funkcjonalne;
4. Techniczne;
5. Marketingowe.

Dlaczego akurat tak sklasyfikowałam prawdopodobne błędy? Pamiętam, jak przebiega proces inwestycyjny – od pierwszej koncepcji architekta do oddania obiektu w użytkowanie, pamiętam, jak skomplikowane bywają relacje w trójkącie inwestor (użytkownik) – projektant – wykonawca i jak bardzo sukcesy i błędy są wypadkową pracy tych trzech zespołów, a nie winą lub zasługą tylko jednej ze stron. Inwestor ma cel i środki finansowe, projektant ma potencjał artystyczny i swoją wizję, wykonawca wraz ze swoimi podwykonaw-

cami chcą zarobić pieniądze za porządną i w terminie wykonaną pracę. Gdzieś pomiędzy miota się dyrektor biblioteki (dobrze, jeśli jednocześnie ma status inwestora, choć nie jest to regułą) próbując skoordynować cele i działania powyższych. Do tego dochodzą tzw. „uwarunkowania zewnętrzne”, np. kontekst urbanistyczny miasta, dzielnicy, kampusu, albo stan architektoniczny, czy wręcz techniczny już istniejącego i przeznaczonego do modernizacji obiektu.

Zaproponowany podział błędów miał, w mojej intencji, odzwierciedlać ten wielowątkowy proces, jego skomplikowaną organizację i splot różnych interesów.

Omówię wyniki ankiety według wskazanych kategorii błędów. Pytania, mimo wstępnej kategoryzacji miały charakter otwarty, co zawsze zniechęca część odbiorców. Niektórych zniechęciło tak skutecznie, że wpisali wszędzie: „błędów brak”, co oczywiście czyni taką odpowiedź kompletnie nieprzydatną, nie mówiąc już o wiarygodności dyrektora odpowiadającego w taki sposób. Na szczęście, takie odpowiedzi stanowiły margines marginesu. Większość odpowiedzi była rzetelna i przemyślana. Bo też starałam się maksymalnie ułatwić pracę moim respondentom, opisując każdą kategorię błędów i wyjaśniając co konkretnie mam na myśli.

BŁĘDY INWESTORSKIE

W opisie tej kategorii sprecyzowałam, że chodzi między innymi o opis relacji: inwestor-architekt-bibliotekarz, o to czy przeznaczone fundusze i czas były adekwatne do skali zadania, o to czy zdołano utrzymać priorytet funkcji bibliotecznej przed innymi aspektami, np. funkcją reprezentacyjną gmachu, redukcją kosztów itp.

Dominowała tonacja, że relacje z inwestorem (władzami uczelni, miasta, gminy) nie były łatwe:

- *Relacje niełatwe, trudno było przekonać inwestora i architekta do współpracy (bibl. akad.)⁴*
- *[bardzo częsty zarzut]: Brak relacji inwestor-projektant-bibliotekarz; naszych sugestii raczej nie brano pod uwagę (bibl. gminna)*
- *Nasze sugestie wzięto pod uwagę dopiero na ostatnim etapie, na niektóre zmiany było już za późno, ale kilka błędów udało się skorygować (bibl. miejsko-gminna)*
- *Niedopuszczanie dyrektora biblioteki do procesu decyzyjnego (bibl. gminna)*
- *Nie było kontaktu z inwestorem przez cały czas inwestycji [!]*
- *Relacje zdominowane przez konflikt inwestor – architekt (bibl. akad.)*
- *Wspólny budynek z domem kultury, dla którego był przygotowany projekt, z pominięciem biblioteki (bibl. miejska)*
- *Wspólny budynek z muzeum, wycieczki miały przechodzić przez czytelnie, po zmianie w ostatniej chwili, przechodzą przez wypożyczalnię (bibl. akad.).*

Podważano też profesjonalizm i kompetencje inwestora do prowadzenia inwestycji:

- *[bardzo częsty zarzut]: Nierzetelny, kosztowy*

rys nieuwzględniający wszystkich potrzeb, np. wyposażenia;

- *Przeszacowany kosztorys, nie wykorzystano całej dotacji (bibl. miejska)*
- *Brak dostatecznego nadzoru inwestorskiego w trakcie realizacji (bibl. akad.)*
- *Ryzykowne rozpoczęcie prac przy braku pełnego finansowania, co wymusiło etapowanie inwestycji i zmiany projektu (bibl. akad.)*
- *Projekt wnętrz o kilka lat wyprzedzał realizację – niektóre rozwiązania się zestarzały (bibl. miejska)*
- *Modernizacja zrobiona bez udziału architekta wnętrz (bibl. miejska)*
- *Priorytetem było dopięcie kosztorysu (niewielkiego) kosztem funkcjonalności, np. nie wzmocniono stropów, więc przemieszczenie zbiorów na piętro niemożliwe, a miałoby sens uwolnić parter dla funkcji publicznych (bibl. gminna).*

Wskazywano też na utrudnienia prawno-formalne, nie do ominięcia:

- *Budynek wpisany do rejestru zabytków, wynikły stąd pewne ograniczenia (bibl. miejska)*
- *Zachowano wystrój dworku a nie biblioteki (bibl. gminna)*
- *Zachowano wystrój pałacu, ale udało się uruchomić w nim bibliotekę (bibl. akad.).*

Wypowiedzi te są przede wszystkim głosem skargi nad wyłączeniem dyrektora biblioteki z procesu inwestorskiego – to zła praktyka, dotycząca nie tylko małych miejscowości, gdzie rządzi „zły wójt” i jego ludzie, ale też całkiem dużych bibliotek uczelnianych. Początek procesu inwestycyjnego to trudny moment – jeżeli dyrektor biblioteki, a w większości przypadków jest to kobieta, często postrzegana przez lokalnych machos, jako osoba nieznająca się na sprawach technicznych, nie wywalczy sobie mocnej pozycji w zespole inwestora, będzie to miało negatywny wpływ na wszystkie następne etapy inwestycji: projektu architektonicznego i technicznego, jego realizacji, przeprowadzki i uruchomienia biblioteki w nowym miejscu.

BŁĘDY URBANISTYCZNO-ARCHITEKTONICZNE

W opisie tej kategorii wskazałam, że chodzi m.in. o wybór lokalizacji biblioteki względem centrum obsługiwanej społeczności, o funkcjonalność i ekonomiczność rozkładu przestrzennego wnętrza – czy adekwatne w stosunku do programu użytkowego (o ile w ogóle istniał?), wreszcie o końcowy

tw. wyraz estetyczny (w subiektywnym odczuciu użytkowników i bibliotekarzy).

W odpowiedziach powtarzał się wątek słabego skomunikowania z otoczeniem:

- Lokalizacja na uboczu, trudno skomunikowana z głównymi traktami miasta (bibl. miejska)
- Brak dobrego dojazdu i podjazdu (bibl. akad.)
- Trzy filie biblioteki gminnej na trzech piętrach w tym samym budynku [sic!]
- Biblioteka powstała poza kampusem głównym (bibl. akad.)
- Lokalizacja zbyt blisko rzeki, niedostateczna izolacja piwnic (bibl. akad.)
- Biblioteka na obrzeżach miejscowości, trudno skomunikowana (bibl. gminna).

Tymczasem wewnątrz też nie lepiej:

- Brak przestrzeni magazynowej (bibl. akad.)
- Rozkład przestrzeni wewnątrz niefunkcjonalny i nieelastyczny, nie do zmiany (bibl. gminna)
- Brak połączenia między parterem a piętrami - trzeba użyć klatki schodowej należącej do innej instytucji (bibl. miejska)
- Jest podjazd dla niepełnosprawnych, nie ma windy a biblioteka jest na piętrze (bibl. miejsko-gminna)
- Jest winda, ale nie obsługuje wszystkich pięter (bibl. miejska)
- Skośne ściany nie pozwalają na ustawienie wyższych regałów (bibl. miejska)
- Różnica poziomów +/- 1,5 m między starym budynkiem a dobudowanym - wewnątrz liczne schody i podjazdy (bibl. akad.)
- Zbyt duża liczba okien (bibl. gminna) lub za duże, których nie można otworzyć (bibl. akad.)
- Mała wypożyczalnia a duży hol, nie wiadomo dlaczego (bibl. miejska)
- Przestrzeń wewnątrz nieelastyczna, brak możliwości jakichkolwiek zmian (bibl. gminna)
- Rozdrobnienie pomieszczeń (za dużo zbyt małych), ściany działowe trudne do usunięcia (bibl. miejska).

Co do otoczenia urbanistycznego - lokalizacji biblioteki - zdarza się często, że nie mamy na to żadnego wpływu. Czasami udaje się zneutralizować te niedogodności a nawet przekuć je w sukces⁵. Co do projektu wnętrza i jego krytyki, to jest to opowieść o niedostatkach lub wręcz braku programu użytkowego - dokumentu, który powinien wyjść od dyrektora biblioteki i stać się podstawą projektu architektonicznego i projektów branżowych. Program użytkowy to dokument zawiera-

jący podstawowe informacje i dane o bibliotece i jej działalności, schemat struktury organizacyjnej wraz z opisem zadań przypisanych do każdego z elementów tej struktury, opis ich wzajemnych relacji, opis drogi materiałów wpływających do biblioteki i kolejnych etapów: opracowania, magazynowania, udostępniania. To stan faktyczny, od którego zaczynamy projekt. Ale program użytkowy powinien również być kreacją i wizją dyrektora biblioteki (i jego zespołu specjalistów), prognozą rozwoju biblioteki w nowej siedzibie - wzrostu ilościowego i nowych funkcjonalności, które zamierzamy zainicjować i rozwinąć. Z odpowiedzi w mojej ankiecie nie wynika, aby istnienie programu użytkowego było warunkiem powszechnym i niezbędnym w procesie modernizowania i budowania bibliotek, zwłaszcza tych mniejszych.

BŁĘDY ORGANIZACYJNE I FUNKCJONALNE

W opisie tej kategorii napisałam, że chodzi głównie o proces WIELKIEJ ZMIANY pomiędzy starą a nową biblioteką, o gotowość personelu do tej zmiany, o jakość nowej koncepcji organizacyjnej w odniesieniu tak do zbiorów, jak i usług, także o zmianę technologiczną (nowe technologie dostępu do informacji). To była delikatna kategoria, bo błędy organizacyjno-funkcjonalne są przede wszystkim naszymi (bibliotekarskimi) błędami i trudno tu winę zrzucić na partnerów lub uwarunkowania z zewnątrz. Jednak i tu pojawiały się szczerze odpowiedzi, choć bardziej skłonni do nich byli dyrektorzy bibliotek akademickich:

- Tylko zwiększyliśmy powierzchnię magazynów i czytelni - nie zmieniając nic w organizacji zbiorów i usług (bibl. akad.)
- Zbiory specjalne na ostatnim piętrze - trudna regulacja temperatury i wilgotności, zagrożenie przeciekami z dachu (bibl. akad.)
- Pracownie konserwacji zbiorów w przyziemiu - słabo doświetlone (bibl. akad.)
- Strefa wejścia - wąsko, nieprzejrzyste dla nowego użytkownika, daleko do punktu zapisów i informacji (bibl. akad.)
- Biblioteka na III piętrze w budynku ogólnouczelnianym - daleko i gorąco (bibl. akad.)
- Nie sprawdziło się przemieszanie w wolnym dostępie książek i czasopism w obrębie jednej kolekcji dziedzinowej; po 3 latach utworzyliśmy oddzielny obszar dla czasopism (bibl. akad.)
- Odpowiedzialność za wolny dostęp przypisano do Oddz. Kolekcji Dziedzinowych zamiast do Oddz. Udostępniania (bibl. akad.)

- Z zatrudnieniem nowych osób czekano do dnia otwarcia, burmistrz nie rozumiał, że powinni się wcześniej przeszkolić (bibl. miejska)
- Przenieśliśmy się do nowego budynku ze starymi meblami, przetarg na nowe ogłoszono po przeprowadzce, strata czasu i pieniędzy (bibl. miejska).

Z powyższych odpowiedzi wyłania się, już po raz kolejny w tej opowieści, jak ścisły jest związek przestrzeni z funkcją, prawdopodobnie silny w każdym gmachu użyteczności publicznej, a więc także w bibliotece. I tak jak 150 lat temu biblioteczne magazyny strukturalne zbudowane z powtarzalnych segmentów regałów – wtedy element konstrukcji gmachu, narzuciły nam *numerus currens* jako najbardziej ekonomiczną formę magazynowania wielkich zbiorów, tak jak 50 lat temu konstrukcja modułarna nowoczesnych bibliotek dała nam wolność aranżacji przestrzeni z wolnym dostępem do zbiorów, tak teraz nowoczesne i otwarte wnętrza bibliotek publicznych stwarzają olbrzymie możliwości pracy z różnymi rodzajami zbiorów i różnymi grupami czytelników. Musimy tylko spróbować opowiedzieć o tym naszym projektantom zanim jeszcze przystąpią do pracy nad projektem, a potem, w trakcie tej współpracy, powtarzać wielokrotnie.

BŁĘDY TECHNICZNE

W opisie tej kategorii napisałam, że chodzi m.in. o staranność w prognozowaniu powierzchni i pojemności – na ile lat wystarczy nowy gmach? O jakość projektów branżowych: wodno-kanalizacyjnych, w tym klimatyzacji, sieci elektrycznej i komputerowej, rozkładu i natężenia oświetlenia, bezpieczeństwa ludzi i zbiorów w zakresie ppoż. i kontroli dostępu do pomieszczeń. Trudność odpowiedzi w tej kategorii była właśnie techniczna – nie znamy się na technicznych aspektach funkcjonowania budynku i chętnie pozostawiamy tę część inwestycji specjalistom. Czasami zbyt bez trosko, gdy np. nie sprecyzujemy im danych wyjściowych poczynając od zaleceń konserwatorów książki co do temperatury i wilgotności w magazynach, poprzez wysokość półki w regale aż po właściwe powierzchnie robocze stanowisk pracy czytelnika i bibliotekarza. A to są właśnie zadania dla technologa biblioteki, którym powinien stać się bibliotekarz w procesie projektowania – opis procedur bibliotecznych i ich kolejności (*workflow*) – ich zasięgu, skali, prognozy wzrostu lub spadku

i wymagań koniecznych dla ich spełnienia, opis możliwych zachowań czytelnika i punktów styku/współpracy pomiędzy nim a bibliotekarzem.

- Klimatyzacja – brak lub źle działająca – niewydolna lub hałaśliwa lub nie obejmująca całego budynku (wiele większych bibliotek)
- Wykonano tylko powierzchniowy remont, bez wymiany instalacji elektrycznej i wod.-kan, wyrzucone pieniądze (bibl. akad.)
- Brak badań mykologicznych księgozbioru (bibl. akad.)
- Za dużo szkła, w słoneczne dni za dużo światła w pobliżu tych szklanych tafli (bibl. akad.)
- Okna, których nie można otworzyć albo klamki pod sufitem (kilka bibliotek)
- Monitoring nie spełnia swojej roli, bo źle rozmieszczono kamery (bibl. miejska)
- Monitoring nie spełnia swojej roli, bo uniemożliwia to nieregularny i pełen załamań kształt pomieszczeń (bibl. akad.)
- Modernizacja częściowa – bez kompletu instalacji (bibl. miejska)
- Brak windy towarowej między magazynem a czytelnią i wypożyczalnią, a są na różnych piętrach (bibl. akad.)
- Doświetlenie i oświetlenie – duże przeszklenia w elewacjach i dachu, przy braku żaluzji, powodują efekt oślnienia, męczący po kilku godzinach (bibl. akad.)
- Magazyny zamknięte z regałami tradycyjnymi (nieprzesuwnymi) – rozwiązanie nieekonomiczne (bibl. akad.)
- Niedoszacowana powierzchnia magazynów – za chwilę zabraknie miejsca (bibl. miejska)
- Brak sieci komputerowej (bibl. miejska) [realizacja w 2006!]
- Przestarzała infrastruktura komputerowa, zdążyła się zestarzeć, zanim ją zakupiono i zainstalowano (bibl. akad.).

W tej części zwraca uwagę duża liczba negatywnych opinii o systemach wentylacji/klimatyzacji. Pełna klimatyzacja jest w tej chwili technicznym standardem dla budynków użyteczności publicznej, jednak cały czas mamy kłopoty z jej uregulowaniem i stosowaniem, podejrzewam, że z racji pokusy zastosowania tańszych rozwiązań. Z tym problemem wiąże się też temat dużych i licznych okien czy wręcz szklanych powierzchni ścian i dachów. Wbrew designerskim trendom są oceniane jako dodatkowa trudność w utrzymaniu odpowiednich parametrów temperatury i wilgotności, tak dla zbiorów, jak i dla ludzi przebywających

w budynku. Wobec zmian klimatycznych, już zachodzących i prognozowanych, problem będzie narastać, dlatego też przyszli inwestorzy i projektanci nie powinni oszczędzać na systemach ogrzewania i chłodzenia bibliotek. Prościej i ekonomiczniej można oszczędzać na regałach i meblach, które łatwiej wymienić po kilku latach.

Jeszcze o ekonomiczności przestrzeni w dużych bibliotekach: projektowanie powierzchni magazynowych, w założeniu bez wolnego dostępu dla czytelników (choć takich powinno być jak najmniej) a wyposażonych w tradycyjne regały nieprzepuszczalne jest marnowaniem przestrzeni i energii przynajmniej dwukrotnie – przecież na tej samej powierzchni moglibyśmy pomieścić i ochłodzić/ogrzać dwa razy tyle zbiorów co w magazynie tradycyjnym.

BŁĘDY MARKETINGOWE

W opisie tej kategorii napisałam, że chodzi oczywiście o promocję biblioteki w nowej lokalizacji, ale też o jej siłę przyciągania wszystkich interesariuszy – czytelników indywidualnych, partnerów merytorycznych i biznesowych, o częstotliwość zaistnienia tematu „nasza nowa biblioteka” w mediach, ale także o tzw. marketing wewnętrzny – jak sobie poradziliśmy manewrując między buntem a entuzjazmem naszej załogi. To także, podobnie jak błędy organizacyjno-funkcjonalne, przede wszystkim „nasze” błędy, do których przyznajemy się najmniej chętnie. Tak więc sporo odpowiedzi było w takim stylu:

- *Brak błędów – promocja w ramach działań związanych z programem finansowania (wiele bibliotek).*

Pobrzmiwały też resentymenty, które od dziesięcioleci skutecznie podcinają nam skrzydła:

- *Biblioteki są nadal traktowane po macoszemu, w byle jakich pomieszczeniach sprzed 50 lat (bibl. gminna)*

jak również syndrom niedopuszczania „obcych”:

- *Wyremontowaliśmy toalety i teraz korzystają z nich inni! (bibl. miejska).*

I wreszcie czynnik bardzo częsty niedoceniany i odkładany na bok, jako mniej ważny

- *Słaby marketing wewnętrzny – „opozycja” wobec zmian.*

Aspekty marketingowe często umykają naszej uwadze wobec nawału innych spraw – technicznych, finansowych, organizacyjnych, które wy-

dają nam się ważniejsze dla osiągnięcia głównego celu. Jednak nie powinniśmy ich lekceważyć. Zaniedbanie własnego personelu (słaby marketing wewnętrzny) może skutkować rosnącą w siłę opozycją wobec dyrektora biblioteki, który „ciągle coś wymyśla” (w domyśle: zamiast dać ludziom spokojnie pracować), brak dobrych kontaktów ze zwierzchnikami dowolnego szczebla, lokalnymi mediami, wreszcie środowiskiem czytelników może spowodować, że nasz wysiłek pozostanie niezauważony, a nowa biblioteka będzie świecić pustkami, w najlepszym razie popadnie w zapomnienie, o ile nie pojawią się zarzuty o braku amortyzacji poniesionych nakładów. Tak, umiejętność wystawienia „straganu przed sklep”⁶ okazuje się w nowoczesnym bibliotekarstwie równie ważna, jak w handlu, gastronomii, polityce...?

Podjęłam próbę opisanie i sklasyfikowania mojej ankiety, nie po to, broń Boże, aby epatować Czytelników naszą nieporadnością, czy (samo)bi-czować ostrzem krytyki. Zauważyli to też moi respondenci, bo mimo że pytania były o błędy mieli często potrzebę dopisania w polu uwag, że mimo błędów pozytywna zmiana jest kolosalna i dobrze rokuje na przyszłość.

Raczej chciałam nakreślić rozmieszczenie pułapek – obiektywnych i subiektywnych, jakie na nas czyhają, gdy tylko zaczniemy myśleć o modernizacji naszej biblioteki. Czy możemy uniknąć tych błędów? Wszystkich na pewno nie, ale możemy zminimalizować ryzyko stosując się do kilku prostych zasad, które wyłaniają się z powyższej analizy, a których spełnienie gwarantuje sukces:

- Partnerska współpraca z inwestorem, projektantem, wykonawcą od pierwszego dnia projektu (a nawet wcześniej)
- Dość szczegółowy program funkcjonalny i użytkowy jako podstawa projektowania, kosztorysowania i realizacji
- Pogranicze bibliotekarstwa i architektury – pomyślmy o tym jako o szansie, a nie opresji
- Nie zaniedbujemy pracy z czytelnikami i zwierzchnikami przez cały czas projektu, realizacji i organizacji nowej biblioteki.
- Nie zaniedbujemy pracy z naszym personelem – przygotujemy bibliotekarzy do zmiany tak, aby poczuli się jej współautorami.

Wszystkim Koleżankom i Kolegom – dyrektorom bibliotek małych i dużych życzę, aby przy-

najmniej raz w życiu zawodowym doświadczili wspaniałej przygody jaką jest projektowanie, budowanie i uruchomienie nowej biblioteki.

Ewa Kobierska-Maciuszko
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

PRZYPISY

- ¹ W 2008 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach przedstawiliśmy najnowsze trendy i rozwiązania w zakresie architektury, wyposażenia wnętrz, technologii bibliotecznej. W 2011 r. w nowym gmachu Biblioteki Politechniki Poznańskiej po raz drugi zrobiliśmy przegląd najnowszych realizacji, rozmawialiśmy również o tym, jak sprawnie przeprowadzić bibliotekę przez okres „trudnej zmiany”, jakim zawsze jest tworzenie i organizowanie nowej przestrzeni bibliotecznej. W 2014 r., też w Poznaniu, w nowym gmachu Biblioteki Raczyńskich zastanawialiśmy się, jak długo jeszcze będziemy budować nowe biblioteki, oglądaliśmy zarówno biblioteki zmodernizowane w ramach programu „Biblioteka+. Infrastruktura bibliotek” jak i światowy „TOP” 10 najpiękniejszych bibliotek zrealizowanych w 2013 r. Czwarta konferencja odbyła się w dniach 25-26 października 2018 r. w Bibliotece Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, relacja i większość prezentacji

dostępne są na stronie SBP oraz moje sprawozdanie w „Przeglądzie Bibliotecznym” 2018 nr 4.

- ² Polskim partnerem Fundacji Gates’ów była Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego (FRSI) prowadząca w latach 2009-2015 Program Rozwoju Bibliotek.
- ³ W latach 1993-2002 byłam najpierw współpracownicą głównego projektanta gmachu BUW, prof. Marka Budzyńskiego w zakresie projektu branżowego „Technologia biblioteczna” a następnie wicedyrektorką BUW odpowiedzialną za współpracę z projektantem i wykonawcą oraz za przeprowadzkę zbiorów i rozruch organizacyjny biblioteki w nowym gmachu. I choć już od lat zajmuję się czym innym, lubię od czasu do czasu wracać do tej tematyki.
- ⁴ Kursywną zapisałam oryginalne odpowiedzi z ankiet.
- ⁵ Lokalizacja BUW na warszawskim Powiślu (10 min. pieszo od głównego kampusu UW) w fazie projektu i budowy (lata 90.), była oceniana fatalnie, jako odległa i marginalizująca rolę Biblioteki w życiu UW i Miasta. Powiśle wtedy, to były prawie peryferie. Po 20 latach jesteśmy w centrum modnej dzielnicy, tętniącej życiem akademickim, kulturalnym i biznesowym, co więcej, mamy świadomość, że przyczyniliśmy się do tej zmiany.
- ⁶ Za prof. Davidem Nicholasem i dr. Zdzisławem Dobrowolskim, PB 2012 nr 4.



Stron 284, cena 39 zł

Już w sprzedaży
publikacja z serii „Propozycje i Materiały”

Bibliotekarz – Biblioteka – Historia

pod redakcją naukową Andrzeja Wałkowskiego

Dokonana analiza siedemnastu artykułów pokonferencyjnych na temat książki, zawodu bibliotekarza oraz najbardziej funkcjonalnych rozwiązań architektonicznych i organizacyjnych na przykładzie najnowocześniejszych bibliotek w wymiarze światowym z jednej strony stanowi szczegółowe podsumowanie dotychczasowego dorobku w zakresie podjętej tak obszernej, wieloaspektowej tematyki, z drugiej strony autorzy podają mnóstwo różnych, nowych ustaleń i dalszych postulatów badawczych. Dzieło pokazuje jak dużym potencjałem osobowym badaczy skupionych przede wszystkim w bibliotekach dysponujemy.

*Z recenzji wydawniczej
Kazimierza Bobowskiego*

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; sprzedaz@sbp.pl)

Biblioteki pedagogiczne w roku 2018

Rok 2018 to dobry czas, aby przypomnieć początki bibliotek pedagogicznych, bo to właśnie 100 lat temu, w początkach niepodległości i tworzenia nowego państwa po latach niewoli, rozpoczęła się historia tej sieci bibliotek, unikatowej w skali państw współczesnej Europy.

W styczniu 1917 r. w odradzającej się państwowości powołany został Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przekształcony w grudniu tegoż roku w Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP). Przy Departamencie, w październiku 1917 r., powstaje biblioteka – zaczątek pierwszej ksiąźnicy pedagogicznej, która od końca lat 20. XX w. była centralną biblioteką pedagogiczną Drugiej Rzeczypospolitej. W latach 1918–1922 poza ksiąźnicą ministerialną uruchomiono trzy biblioteki kuratorów okręgów szkolnych (w Toruniu, Krakowie, Białymstoku) noszące nazwy „centralnych bibliotek pedagogicznych KOS w....”. W tym też czasie powstawały przepisy regulujące pracę bibliotek systemu oświaty. W latach 1923–1932 podjęto budowę sieci nauczycielskich ksiąźnic, której najwyższym ogniwem były centralne biblioteki pedagogiczne – ministerialna i kuratoryjne. Liczba tych ostatnich zwiększyła się o siedem kolejnych w Wilnie, Łodzi, Poznaniu, Lwowie, Lublinie, Brześciu i Równem. Wszystkie one były traktowane jako naukowe, podejmowały współpracę w zakresie wymiany doświadczeń organizacyjnych, stanu wewnętrznych aktów normatywnych, wymiany dubletów, szkoleń fachowych. Z czasem coraz mocniej akcentowano ich rolę jako warsztatów pracy zawodowej, naukowej i samokształceniowej dla nauczycieli.

Sieć ksiąźnic dla nauczycieli międzywojnia obejmowała ostatecznie 3 poziomy. Najwyższy to centralne biblioteki pedagogiczne – CBP (Biblioteka MWRiOP, ksiąźnice kuratorów szkolnych i Biblioteka Instytutu Pedagogicznego w Katowicach). Ich liczbę w ciągu dwudziestolecia określa się na nie mniej niż 18. Były to biblioteki uniwersalne, przeznaczone dla wszystkich kategorii zawodowych resortu oświaty i wychowania. Drugi poziom to biblioteki powiatowe (a często rejonowe i gminne) dla nauczycieli szkół powszechnych oraz pracowników inspektoratów szkolnych. Ostatni poziom sieci stanowiły działy nauczycielskie bibliotek szkolnych. Stan liczbowy tych bibliotek dziś można określać jedynie szacunkowo – ocenia się, że było ok. 200 bibliotek powiatowych, i ok. 3 tys. bibliotek gminnych/rejonowych. Gdyby liczyć to trzecie ogniwo – wówczas w Polsce międzywojennej, w latach 1918–1939 istniało łącznie ponad 9 tys. bibliotek dla nauczycieli. Sieć koordynowała centralna ksiąźnica pedagogiczna prowadząc instruktaż w zakresie prawa bibliotecznego, polityki gromadzenia zbiorów, opracowania zasobów, działalności informacyjnej. W tym czasie rozpoczęto również prace nad ścisłym powiązaniem organizacyjnym centralnych (kuratorskich) bibliotek pedagogicznych ze szkolnymi.

Biblioteki te były włączone w krajowe systemy – oświaty i biblioteczny; rolę centrum dla obu systemów pełniło MWRiOP. Z racji przynależności do krajowego systemu bibliotecznego ksiąźnice nauczycielskie korzystały z osiągnięć bibliotekarstwa i nauk o książce, mogły też przejmować i wdrażać wszystkie praktyczne rozwiązania z zakresu organizacji bibliotek. Były bibliotekami naukowymi

(CBP), specjalnymi dla najszerzej rozumianej kadry nauczycielskiej – od wykładowców wyższych uczelni, przez szkoły średnie i zakłady kształcące nauczycieli, aż do nauczycieli szkół powszechnych i ochronek.

Gdy uważniej analizuje się pracę obecnych bibliotek pedagogicznych uderza, jak wiele elementów ich organizacji i działalności ma korzenie w tamtym czasie międzywojennej Polski. Przecież nawet struktura sieci i nazewnictwo nawiązywały do tamtych rozwiązań – tuż po wojnie powstawały w miastach wojewódzkich centralne biblioteki pedagogiczne. Zasoby i kadrę kształtowano na tych samych zasadach, zadania były również podporządkowane potrzebom nauczycieli – zwłaszcza zdziesiątkowanej wojną kadry pedagogicznej. Formy pracy: zestawienia tematyczne, katalogi, dowożenie książek do szkół, spotkania szkoleniowe dla nauczycieli – to wszystko już wtedy było. Dziś te działania mają nowoczesną formę, dzięki zastosowaniu technologii komputerowej pozwalają na znacznie łatwiejsze (bo także zdalne) i szybsze korzystanie z zasobów bibliotek – ale ich początki tkwią w tamtym czasie, w którym pracę bibliotekarzy nazywano „służbą nauczycielstwa”.

Taka historyczna refleksja siłą rzeczy narzuca konfrontację ze współczesnością – jak biblioteki pedagogiczne wyglądają dzisiaj?

Są one nadal elementem polskiego systemu oświaty; tym samym również podlegają reformom i zmianom organizacyjnym. W minionych latach kilkakrotnie zmieniano ich status prawny, czterokrotnie (?) zmieniono rozporządzenie o zasadach ich działalności. Biblioteki przeobrażały się stosownie do wymogów zmieniającej się szkoły i nauczycieli.

Struktura sieci to obecnie biblioteki w miastach wojewódzkich (także w byłych miastach wojewódzkich) – autonomiczne lub połączone z ośrodkami doskonalenia nauczycieli, mające filie w powiatach, albo bez filii, które w części przekazano do prowadzenia powiatom. Jest to struktura niejednorodna, wynikająca w znacznej mierze nie z powodów merytorycznych, a ekonomicznych. Organy prowadzące biblioteki (samorządy województw) nie mieszcząc kosztów utrzymania swoich placówek oświaty w subwencji otrzymywanej z MEN, próbowały oszczędzać ograniczając liczbę filii, zmniejszając zatrudnienie lub łącząc biblioteki w zespoły.

Najbardziej znacząca zmiana dokonała się jednak w sferze działalności bibliotek pedagogicznych.

Zasadnicze zadania bibliotek, wynikające z ustawy o bibliotekach, realizują wszystkie biblioteki niezależnie od rodzaju. Czyli gromadzą, opracowują oraz udostępniają zbiory i informacje. Biblioteki pedagogiczne robiły to zgodnie ze swoją specjalnością, czyli określonym profilem zbiorów i dla określonej grupy użytkowników. Specjalne były również niektóre formy pracy, przeznaczone dla tej grupy użytkowników – czyli nauczycieli i szeroko rozumianego środowiska edukacyjnego. Były to formy kierowane do odbiorcy zespołowego – rad pedagogicznych, zespołów przedmiotowych, grup zainteresowanych nauczycieli. To dla nich przeznaczona była oferta wsparcia poprzez lekturę, zestawienia tematyczne, konferencje szkoleniowo-metodyczne, specjalne wystawy literatury fachowej, dowożenie książek do odległych szkół itp. Co do zasady wszyscy nasi użytkownicy byli dorośli; ofertę kierowano bowiem do nauczycieli i adeptów zawodu nauczycielskiego. Szerokie otwarcie na studentów także kierunków niepedagogicznych, jako czytelników miało miejsce w połowie lat 80. ub. wieku. W tym czasie tradycyjne zadania biblioteczne równoważyły się w naszych bibliotekach z zadaniami edukacyjnymi. Przełom wieków i reforma oświaty (Miroslawa Handkego) znacząco rozszerzyły katalog zadań edukacyjnych – procedury wyboru nowych podręczników i programów, procedury awansu zawodowego nauczycieli, nowa struktura szkoły (gimnazja), nowa matura – we wszystkich miały udział nasze biblioteki, jako instytucje wspomagające i doskonalące. Wpisano to do rozporządzenia (z 2003 r.) o zasadach działania bibliotek pedagogicznych jako: „*wspieranie nauczycieli w realizacji zajęć dydaktycznych i wewnątrzszkolnego doskonalenia*”.

Biblioteki zaczęły się coraz bardziej przesuwać do strefy czynnego wspomaganie szkoły w codziennej pracy dydaktycznej i wychowawczej. Coraz częstsza formą pracy stawały się lekcje biblioteczne – proponowane przede wszystkim uczniom szkół średnich (ponadgimnazjalnych), poświęcane głównie kształceniu umiejętności poszukiwania informacji, korzystania z baz bibliotecznych, sporządzania bibliografii załącznikowych. Realizowano sporo konferencji i konsultacji dla nauczycieli przedmiotowych, związanych ze zmianami wynikającymi z reformy, często organizowanych we współpracy z ośrodkami doskonalenia nauczycieli.

Do tych zmieniających się zadań przygotowywano również kadrę nauczycieli bibliotekarzy,

k którzy poza doskonaleniem wiedzy bibliotekarskiej zdobywali wiedzę o nurtach, tendencjach, autorach i teoriach pedagogicznych, szkolili się z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnych, doradztwa zawodowego oraz kończyli liczne studia podyplomowe, zgodne z potrzebami ich placówek.

Biblioteki pedagogiczne zaczynały przekształcać się z „dostawców wiedzy pedagogicznej” w kreatorów form doskonalenia, odpowiadających na zachodzące w edukacji zmiany. Absorbując wszelkie zmiany wynikające z zachodzącej rewolucji cyfrowej (w wielu przypadkach szybciej niż inne instytucje oświatowe) niektóre z nich rozpoczęły prowadzenie warsztatów z technologii komputerowej. A ponieważ cieszyły się one (biblioteki) już sporą autonomią merytoryczną – same rozeznawały potrzeby lokalnego środowiska edukacyjnego i proponowały adekwatną ofertę wsparcia, mając coraz lepiej i różnorodniej wyspecjalizowaną kadrę.

Kolejne rozporządzenie (z 2013 r.), jako jedno z głównych zadań bibliotek pedagogicznych wymienia „organizowanie i prowadzenie wspomagania szkół i placówek w realizacji zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, w tym w wykorzystywaniu technologii informacyjno-komunikacyjnej”. Ale już wiele lat przed tym zapisem biblioteki otworzyły się na uczniów wszystkich poziomów nauczania, jako uczestników coraz liczniej organizowanych zajęć edukacyjnych. Dość szybko przestały to być tradycyjne lekcje biblioteczne zapoznające uczniów w różnym wieku z możliwościami korzystania z biblioteki. Coraz częściej były to tematyczne zajęcia edukacyjne uzupełniające, a wręcz rozszerzające program szkolny, realizowane z użyciem multimediów i metod aktywizujących. W zależności od możliwości bibliotek (kadrowych, technicznych, finansowych, lokalowych) oferta dla szkół znacząco rosła, spotykając się z uznaniem nauczycieli. Biblioteka w taki sposób pomaga wszak realizować zasady współczesnej dydaktyki (uważając system klasowo-lekcyjny).

Obecnie praca bibliotek pedagogicznych to w znacznej części (w 60-70%) działalność edukacyjna na rzecz szkół (uczniów) i nauczycieli. Coraz

więcej bibliotecznych działań to różnego rodzaju kursy i warsztaty dla małych grup nauczycieli oraz konferencje popularyzujące wiedzę pedagogiczną, promujące czytelnictwo w kontekście potrzeb szkoły, sposoby wykorzystywania nowych technologii, konferencje przedmiotowe itp. Część z nich biblioteki realizują we współpracy z ośrodkami doskonalenia nauczycieli, uczelniami, korzystając z grantów kuratorów oświaty i programów unijnych. Ale warto wiedzieć, że znacząca część realizowana jest w ramach budżetów bibliotek, bez żadnych dodatkowych środków na wspomaganie edukacji i bez pobierania jakichkolwiek opłat od uczestników. Jest to sfera działań bibliotek bardzo wysoko oceniana przez szkoły i nauczycieli, o czym świadczy przede wszystkim systematycznie rosnąca liczba uczestników, tak nauczycieli jak uczniów.

W świetle wskaźników statystycznych i systematycznie badanych potrzeb użytkowników naszych bibliotek widać, że coraz mniejszą rolę spełnia tradycyjny kontakt z lekturą. Nauczyciele aktywnie i chętnie korzystają z różnych form wspomagania proponowanych przez biblioteki (wyżej opisanych), natomiast coraz mniej korzystają z książek, zwłaszcza literatury fachowej. Różne są przyczyny takiego stanu; oczywistą jest dostępność w sieci licznych materiałów pomocniczych: konspektów, rozwiązań metodycznych, próbnych testów itp. Na pewno jedną z przyczyn jest też brak czasu na spokojną i krytyczną lekturę, bo nauczyciele są obecnie bardzo zapracowaną grupą zawodową. Wydaje się wszakże, że jest to ta część działalności bibliotek, w której warto by szukać ożywczego impulsu, bo edukacja potrzebuje naukowego wsparcia.

A teraz – cóż, czekamy na zapowiedzianą przez MEN, kolejną zmianę rozporządzenia o zasadach działalności bibliotek pedagogicznych – i robimy swoje. Jak już od niemal stulecia.

[Korzystano z: Dzieniakowska J., *Państwowe biblioteki dla nauczycieli w Drugiej Rzeczypospolitej. Studium historyczno-bibliologiczne*, Kielce 2009.]

Sylwia Czacharowska
 Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna
 im. Prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Olsztynie

Narodowe Czytanie *Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego w Opolu

W 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości politycy, dziennikarze, aktorzy, muzycy i opolanie wspólnie czytali fragmenty ostatniej powieści Stefana Żeromskiego. Edycja przybrała wyjątkową formułę. Chcąc uwiecznić to wydarzenie, nagraliśmy wspólne czytanie w formie audiobooka.

Z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, po raz siódmy, w wybranych miastach Polski odbyło się Narodowe Czytanie. W 2018 r. wspólnie czytaliśmy *Przedwiośnie*, najgłośniejszą i najbardziej kontrowersyjną w dorobku prozatorskim powieść Stefana Żeromskiego. Chcąc wiernie odtworzyć fabułę całej powieści – taki też postawiliśmy sobie cel – wybraliśmy najbardziej charakterystyczne dla utworu autora *Wiernej rzeki* fragmenty. Pozostałe wątki fabuły zostały uzupełnione przez narratora, przy czym nie były to słowa Stefana Żeromskiego. Powstały one specjalnie na tę okoliczność, aby słuchacze mogli w całości wysłuchać historii Cezarego Baryki opowiedzianej głosami osób znanych z opolskiego życia publicznego.

Znając już konwencję całego wydarzenia stworzyliśmy scenariusz Narodowego Czytania. Koordynacji nad ogólnopolską akcją czytelniczną podjął się Dział Promocji Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Każdy z pracowników działu przejął odpowiedzialność za konkretne działania.

Podstawowym elementem był wybór a następnie selekcja poszczególnych fragmentów *Przedwiośnia*. Zależało nam na tym, aby każdy passus był szybko identyfikowany i przypisywany powieści, którą czytaliśmy w tym roku. Z tej racji nie mogło zabraknąć rozmowy Seweryna Baryki z synem o wizji szklanych domów. Ponadto biorąc pod uwagę fakt, że powieść Żeromskiego nacechowana jest politycznie, sam zresztą utwór miał być w-

zwaniem do rachunku sumienia, do powszechnej dyskusji nad przyszłością odrodzonego państwa i wołaniem o wielką z najrdzenniejszego ducha wywiedzioną ideę Polski¹, zależało nam, aby powstający z wybranych fragmentów audiobook nie był monotematyczny, a między uczestnikami Narodowego Czytania dochodziło do ciekawych interakcji, jak również interpretacji czytanych przez nich fragmentów.

Potencjalny słuchacz audiobooka ma odczuć wrażenie, że poznaje całą i pełną różnych wątków opowieść o losach protagonisty utworu. Dlatego też oprócz scen, które najbardziej kojarzą się z *Przedwiośnią*, czyli polityką, zrywami narodowościowymi oraz przemianami społeczno-ekonomiczno-obyczajowymi usłyszymy m.in. o romansach głównego bohatera, nie zabraknie również scen biesiadnych czy refleksyjnych. Tak dobrane fragmenty z powieści Żeromskiego pozwoliły stworzyć swoistego rodzaju mozaikę, kolaż całego utworu, zachowując przy tym autonomiczność samego oryginału.

Drugim etapem pracy z samym tekstem była potrzeba stworzenia specjalnego scenariusza/streszczenia dla narratora, którego zadaniem miało być uzupełnienie luk powstałych w wyniku czytania wybranych fragmentów. Dzięki postaci narratora zachowaliśmy ciąg przyczynowo-skutkowy utworu i w przeciągu niewielu ponad dwóch godzin trwania samego wydarzenia przeczytaliśmy – w pewnym sensie – cały tekst Żeromskiego,



Narodowe Czytanie *Przedwiośnia* przed MBP w Opolu
 Fot. Rafał Mielnik

w skróconej rzecz jasna formule. Posiadając już odpowiednią ilość fragmentów powieści przeznaczonych dla biorących udział w Narodowym Czytaniu oraz streszczenie dla narratora możliwe było przystąpienie do kolejnego etapu pracy nad przedsięwzięciem, jakim było zaproszenie znanych opolskich głosów.

W akcji promującej czytelnictwo chęć udziału wyrazili przedstawiciele Urzędu Miasta Opola, w tym Prezydent Miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski. W wydarzeniu udział wzięli również dziennikarze i prezenterzy lokalnych mediów, muzycy oraz aktorzy. Wśród czytających znalazł się także muzykujący lekarz, który podczas akcji nie grał, ale czytał swoje kwestie, gdyż oprawę muzyczną zapewnili artyści, na co dzień pracujący w Filharmonii Opolskiej.

Ciekawy pomysł podsunął Andrzej Jakubczyk, aktor z Teatru Jana Kochanowskiego w Opolu, który od lat współpracuje przy organizowaniu Narodowego Czytania i pomaga w koordynacji całej akcji. Zasugerował on, aby w momencie, gdy tekst czyta narrator w tle rozbrzmiewać będzie cicha muzyka. Był to wyraźny sygnał, że czytane są fragmenty scalające całą akcję, a jednocześnie nie stanowiące wycinka z prozy Żeromskiego. Dźwięk skrzypiec i wiolonczeli pojawiał się też za każdym razem, gdy dana część całości dobiegła końca. Czytanie *Przedwiośnia* podzielone zostało bowiem na trzy bloki – w ten sposób zachowaliśmy trójpodział kompozycji samego utworu: część pierwsza: *Szklane domy*, część druga: *Nawłóć* oraz część trzecia: *Wiatr od wschodu*.

Czytane przez zaproszonych gości fragmenty ostatniej powieści niedocenionego, wielkiego pisarza, będącego wówczas u schyłku życia wybrzmiały z ust czytających z niepokorną odwagą i siłą, przyciągając tym samym jak magnes opolan pod

gmach Miejskiej Biblioteki Publicznej. Podobnie jak w latach ubiegłych przed wejściem do budynku biblioteki zaaranżowana została scena, na której zaproszeni goście czytali swoje kwestie.

Narodowe Czytanie zaplanowaliśmy na dworze. Tuż przy samym wejściu ustawione zostały podesty oraz stoły z krzesłami. Za samą sceną rozstawiliśmy parawany, na których rozwieszone zostały plakaty promujące wydarzenie. Pierwotna wersja ustawienia sceny była nieco inna – chcieliśmy wydarzeniu nadać charakter igrzysk teatralnych – osoby czytające miały wówczas na stojąco czytać swoje kwestie przed zgromadzoną publicznością, jednakże z braku odpowiedniej ilości miejsca w ostatnim momencie musieliśmy zrezygnować z tego zamiaru. Nie mniej udało nam się przygotować scenę, miejsca siedzące dla słuchaczy, stoisko, gdzie można było otrzymać pieczątkę na przyniesionych egzemplarzach czytanej powieści, aby upamiętnić literackie wydarzenie.

Na dwie godziny przed oficjalnym rozpoczęciem czytania *Przedwiośnia* zjawili się nasi partnerzy, którzy pomogli w organizacji Narodowego Czytania. Radio Opole zaoferowało swoją pomoc techniczną przy nagrywaniu i składaniu całego audiobooka, natomiast filharmonicy opolscy oświetlili całe wydarzenie wspaniałą muzyką.

W trakcie całej akcji, która trwała niecałe dwie i pół godziny wspólnymi siłami i głosami czytających udało się nam odtworzyć krzepiącą siłę słów Żeromskiego. W istocie autor *Ludzi bezdomnych* w literaturze polskiej uchodzi za integralnego pesymistę; wielokrotnie stwarzał on światy zatopione w mrokach i smutkach – niemalże wszyscy jego bohaterowie ponoszą klęskę lub też wychodzą z konfliktów, w jakie wpłatał ich los z licznymi, przykrymi doświadczeniami². Pamiętać musimy, że owo cierpienie i udręka mobilizowały bohaterów powieści Żeromskiego do oporu i walki – budząc w nich namiętą siłę protestu wobec nieprzejdanej rzeczywistości.

Teraz, za każdym razem, gdy będziemy od słuchiwać nagranego audiobooka, przemawiać do nas będzie artystyczna siła zawarta w głosach wybrzmiałych jednorazowo, lecz nie ostatecznie.

Karol Maluszczyk
 Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II w Opolu

PRZYPISY

- ¹ HUTNIKIEWICZ, A. *Młoda Polska*, Warszawa: PWN, 1994, s. 272.
- ² Tamże, s. 277.

Praktyka dla praktyka

Zastanawialiście się kiedyś jak wygląda praca w innej bibliotece? Czy przed każdym bibliotekarzem stoją takie same wyzwania? Czy czytelnicy w całej Polsce są tacy sami? Uczestnicy programu „Praktyka dla praktyka” mieli okazję przekonać się o tym osobiście.

Organizowany przez Bibliotekę Gdynia program „Praktyka dla praktyka” to tygodniowe wymiany bibliotekarzy i pracowników bibliotek pomiędzy instytucjami w całej Polsce. Wymiany polegają na wysłaniu pracownika do pracy w innej bibliotece i przyjęciu na jego miejsce osoby o podobnych kwalifikacjach – tak jakby na „zastępstwo”. Dodatkowym elementem programu są job shadowingi, czyli obserwacje pracowników z większym stażem, podczas których wysłany pracownik towarzyszy jak „cień” osobie zawodowo bardziej doświadczonej.

W 2018 r. po raz trzeci pracownicy bibliotek publicznych mogli zgłaszać się do udziału w programie. Tym razem wymiany odbyły się w bibliotekach w: Gdyni, Krakowie, Gdańsku, Łodzi, Wrocławiu, Olsztynie, Starym Sączu, Opolu, Toruniu, Suwałkach, Jaśle, Koszalinie, Katowicach, Warszawie. Zaś job shadowingi miały miejsce w: Gdyni, Gdańsku i Wrocławiu.

„Praktyka dla praktyka” umożliwia m.in.: zdobywanie doświadczenia i poznanie specyfiki pracy różnych placówek bibliotecznych, pozyskanie nowych inspiracji zawodowych oraz integrację środowiska bibliotekarskiego.

DOŚWIADCZENIE I INSPIRACJE

„Praktyka dla praktyka” zapełnia lukę w ofercie szkoleniowej dla pracowników bibliotek. Jest czymś znacznie więcej niż wyjazdem szkoleniowym czy wizytą studyjną. Program wymian

bibliotecznych to doświadczenie pracy w innej bibliotece, poznanie jej od środka oraz zdobywanie wiedzy i umiejętności w praktyce. Możliwość oceny czy w bibliotece macierzystej jest podobnie, czy też inaczej jest niezwykle cennym doświadczeniem. Poznanie innej biblioteki od podszewki, przyjrzenie się jak pracuje ta instytucja od wewnątrz, w jaki sposób jest zarządzana i jakie panują w niej zasady może być nie tylko cenną lekcją, ale stanowić również inspirację do wprowadzania zmian we własnej bibliotece. Może okazać się, że poznany sposób uporządkowania zbiorów bibliotecznych i prowadzenia zajęć sprawdziłby się również w waszych bibliotekach? Być może udział w prowadzonych zajęciach i kontakt z nowym środowiskiem czytelników zainspiruje was do wprowadzenia pewnych zmian u siebie? Z pewnością znajdziecie pomysły na odświeżenie oferty swojej biblioteki i przygotowanie nowych, ciekawych wydarzeń lub zajęć.

ŚWIEŻE SPOJRZENIE

Praca w bibliotece innej niż pracujecie na co dzień, poznanie nowych osób – zarówno bibliotekarzy i czytelników umożliwia zdystansowanie się do wykonywania przez nas pracy i zobaczenie jej z nowej perspektywy. Zmiana środowiska pozwala spojrzeć świeżym okiem na pracę we własnej bibliotece. Dodatkowo tygodniowy pobyt w innym mieście daje możliwość „odświeżenia” głowy, odreagowania od codziennych obowiązków

i zwrócenia myślenia na inne tory. To niezwykle ważny aspekt programu – szczególnie dla osób pracujących długo w zawodzie, czy zagrożonych wypaleniem zawodowym.

INTEGRACJA

Nawiązywanie kontaktów ze środowiskiem bibliotecznym jest bardzo mocną stroną projektu. Integracja następująca poprzez wspólną pracę nabiera innego wymiaru niż konsolidacja na konferencjach czy szkoleniach. Pomiędzy uczestnikami projektu a pozostałymi pracownikami bibliotek nawiązują się nie tylko kontakty zawodowe, ale również powstają wizje wspólnej współpracy w przyszłości.

CZY ZYSKUJE WYŁĄCZNIE PRAKTYK?

Wymiana wiedzy, umiejętności i poglądów, rozmowy z osobami, które odwiedzają naszą instytucję, to nie tylko korzyść dla tej osoby, która przyjeżdża na wymianę. Bezpośrednia praca z praktykiem daje możliwość porównywania rozwiązań oraz standardów. Pozostali pracownicy biblioteki mogą obserwować nowego pracownika na „zastępstwo” i dzięki niemu dostrzec zalety oraz wady swojej instytucji. Jest to także okazja do pokazania i zaprezentowania swojej biblioteki.

NIE TYLKO BIBLIOTEKARZE

Udział w programie wziąć mogą nie tylko bibliotekarze. Przecież w bibliotece pracuje się na różnych stanowiskach – są działy promocji, gromadzenia, czy np. administracji. Warto więc przy okazji naboru na kolejną edycję sprawdzić na jakie stanowiska prowadzone są nabory. Co więcej: nie ma znaczenia jak długo pracujesz w bibliotece czy dopiero zaczynasz, jesteś pracownikiem z długim stażem czy może kierownikiem filii, czy jednego z bibliotecznych działów.

PRAKTYKA

Uczestnicy programu na własną rękę organizują sobie dojazd oraz nocleg, a poniesione koszty zwraca organizator programu. W każdej z bibliotek wyznacza się opiekuna praktyka, który nie tylko czuwa nad odpowiednim przebiegiem praktyki, lecz także pomaga w organizacji noclegu, przejazdu czy dodatkowych atrakcji w trakcie pobytu. Praktyk pozostając w kontakcie ze swoim opiekunem przed przyjazdem do biblioteki ustala plan pobytu. Praktyka trwa 5 dni roboczych (od poniedziałku do piątku). Jednak wyjazd z reguły

trwa dłużej: zazwyczaj rozpoczyna się w niedzielę i często kończy w sobotę. W tym czasie albo praktyk „wchodzi w buty” zastępowanego pracownika wykonując jego codzienne obowiązki, albo – jeśli jest na job shadowingu – towarzyszy osobie obserwowanej we wszystkich czynnościach służbowych.

ORGANIZATOR PROJEKTU

Od 2018 r. organizatorem projektu jest Miejska Biblioteka Publiczna w Gdyni, która na realizację projektu otrzymała dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Wcześniejsze edycje programu (w roku 2016 i 2017) finansowane były przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w ramach działalności sieci LABIB, która była pomysłodawcą projektu. Za jego realizację wówczas odpowiedzialna była Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie zajmująca się rozliczeniem finansowym projektu, natomiast Miejska Biblioteka Publiczna w Gdyni odpowiedzialna była za stronę merytoryczną programu.

PRAKTYKI PODCZAS TRZECIEJ EDYCJI W 2018 R.

Wymiany zrealizowano pomiędzy:

- Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Opolu a Miejską Biblioteką Publiczną w Gdyni,
 - Wojewódzką Biblioteką Publiczną – Książnicą Kopernikańską w Toruniu a Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną w Gdańsku,
 - Biblioteką Publiczną im. Marii Konopnickiej w Suwałkach a Miejską Biblioteką Publiczną w Łodzi,
 - Miejską Biblioteką Publiczną w Jasle a Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Olsztynie,
 - Koszalińską Biblioteką Publiczną im. Joachima Lelewela a Powiatową i Miejsko-Gminną Biblioteką Publiczną w Starym Sączu,
 - Biblioteką Śląską w Katowicach a Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Krakowie,
 - Biblioteką Publiczną im. Zygmunta Jana Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy a Miejską Biblioteką Publiczną we Wrocławiu.
- Job shadowingi odbyły się w:
- Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gdyni (obserwowała osoba z Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu),
 - Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu (obserwowały 3 osoby z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni),



Jedno z wydarzeń organizowanych podczas wizyty bibliotekarza z Wrocławia w Gdyni
Fot. Biblioteka Gdynia

- Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gdańsku (obserwowała osoba z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi).

CO DALEJ?

Program „Praktyka dla praktyka” z każdym kolejnym rokiem realizuje większą ilość praktyk poprzez rozszerzenie liczby bibliotek, do których można się zgłaszać. W chwili obecnej Biblioteka Gdynia czeka na wyniki programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, do którego złożyła wniosek o dofinansowanie kolejnej edycji projektu. Dofinansowanie to jest niezbędne do realizacji programu, aby móc pokryć koszty związane z wyjazdami uczestników. O rozpoczęciu kolejnej, czwartej edycji Biblioteka Gdynia

informować będzie na stronie projektu (www.praktykadlapraktyka.pl) w pierwszej połowie 2019 r., tym samym ogłaszając termin rekrutacji oraz biblioteki i stanowiska, do których będzie można się zgłaszać.

STRONA PROJEKTU

Na stronie projektu www.praktykadlapraktyka.pl opublikowane zostaną informacje na temat realizacji kolejnej edycji w 2019 r. Znajdują się tam także wpisy uczestników wszystkich edycji relacjonujące ich wizyty, szczegółowe informacje dotyczące projektu oraz raporty z realizacji poprzednich edycji „Praktyka dla praktyka”.

Agnieszka Pękała
Miejska Biblioteka Publiczna w Gdyni

SBP NA LIŚCIE WYDAWNICTW PREFEROWANYCH MNiSzW

Informujemy, że w opublikowanym w dniu 18 stycznia 2019 r. Komunikacie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie wykazu wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe znalazło się Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Oznacza to, że za opublikowanie prac w Wydawnictwie Naukowym i Edukacyjnym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich autor uzyska 80 punktów.

[Zapraszamy środowiska związane z bibliotekarstwem i informacją naukową do współpracy.](#)

Marta Lach
Dyrektor Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP

Sytuacja bibliotek i bibliotekarzy w kontekście zmieniającego się prawa

XLI Forum Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

W ostatnich latach znaczącym zmianom uległa sytuacja prawna nie tylko samych bibliotek, ale także zawodu i statusu bibliotekarza. Problematyka szeroko pojmowanych uwarunkowań prawnych wykonywania zawodu oraz pozycji osób zatrudnionych w placówkach bibliotecznych stały się celem konferencji „Sytuacja bibliotek i bibliotekarzy w kontekście zmieniającego się prawa”. Spotkanie zostało zorganizowane 25 września 2018 r. w Katowicach przez Sekcję Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy Zarządzie Okręgu w Katowicach, Sekcję Bibliotek Naukowych przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich [dalej: SBP] oraz Bibliotekę Uniwersytetu Śląskiego – Centrum Informacji Naukowej i Bibliotekę Akademicką w Katowicach. Patronat medialny nad wydarzeniem objęły czasopisma „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” oraz „Nowa Biblioteka. Usługi, Technologie Informacyjne i Media”. Dodatkowo konferencja wspierała realizację celów Agendy Zrównoważonego Rozwoju 2030 ONZ, w szczególności „Dobłą Jakość Edukacji” oraz „Wzrost Gospodarczy i Godną Pracę”. Obrady były prowadzone w ramach XLI Forum katowickiej Sekcji Bibliotekarzy Szkół Wyższych w siedzibie Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej. W spotkaniu wzięli udział dyrektorzy, kadra kierownicza i pracownicy różnego typu bibliotek oraz wykładowcy akademicki uczelni wyższych.

Przybyłych gości przywitała Maria Kycler, przewodnicząca Sekcji Bibliotek Naukowych SBP, która także przybliżyła historię oraz tradycję or-

ganizowania forów w ramach wieloletniej działalności sekcji na Górnym Śląsku.

Pierwsze wystąpienie wygłoszone przez Błażeja Mądrzyckiego, prawnika współpracującego z Ośrodkiem Mediacji Fundacji Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego „Facultas Iuridica” w Katowicach, poświęcone było sytuacji bibliotekarzy jako pracowników szkoły wyższej. Prelegent szczegółowo przybliżył zagadnienia związane z pozycją i warunkami pracy omawianej grupy zawodowej w uczelniach, kwalifikacje wymagane do zajmowania określonych stanowisk oraz zasady awansowania. Na koniec poruszył – istotny dla zgromadzonych osób – aspekt finansowy działalności zawodowej, odnosząc się do różnych zasad i składników uzyskania wynagrodzenia.

Kolejny referat *Efektywność ochrony prawa pracy wobec wyzwań automatyzacji* wygłosił Sebastian Koczur, adwokat i właściciel kancelarii specjalizującej się w zakresie prawa pracy. Prelegent podkreślał znaczenie prawa cywilnego jako źródła prawa pracy, u którego podstaw leży zapewnienie należytej ochrony przed nadużywaniem pozycji ekonomicznej przez pracodawcę. Przypomniął, że cały XX w. to okres rozwoju prawnej ochrony pracownika, która stała się szczególnie ważna podczas wprowadzania mechanizacji oraz informatyzacji wielu obszarów działalności ludzkiej. Następnie autor wystąpienia starał się odpowiedzieć na pytanie o rolę i miejsce prawa pracy wobec procesów automatyzacji. Pomimo że obecne przepisy dobrze chronią pracownika, to jednak

nie ma gwarancji, że w przyszłości podczas „technologicznej wymiany pokoleń” dalej tak będzie. W podsumowaniu Koczur zauważył, że w przyszłości ewolucja technologiczna może wymusić zmiany także w obszarze prawa pracy i wpłynąć na zmianę sytuacji pracowniczej.

Natomiast zagadnienia związane z zagrożeniami psychospołecznymi w środowisku pracy zaprezentowała Aneta Trojanowska pełniąca funkcję prezesa Rady Uczelnianej Związku Nauczycielstwa Polskiego w Uniwersytecie Śląskim. Szczególną uwagę zwróciła na kwestię stresu, który obecnie zajmuje drugie miejsce wśród najczęściej zgłaszanych problemów zdrowotnych związanych z pracą. Ponadto szczegółowo omówiła zagrożenia psychospołeczne, czyli czynniki środowiska mogące powodować szkody psychiczne, społeczne lub fizyczne wśród pracowników. Zwróciła także uwagę na występowanie różnego rodzaju zachowań dyskryminacyjnych w miejscu pracy jak np. zjawiska mobbingu. Uczestnicy konferencji mieli możliwość zapoznania się z różnicami, które pozwalają zidentyfikować oraz odróżnić konflikt od sytuacji mobbingowej w miejscu pracy. Poza tym A. Trojanowska wiele miejsca poświęciła kwestiom związanym z syndromem wypalenia zawodowego. Na koniec prelegentka objaśniła procedury, z których należy skorzystać w momencie poczucia zagrożenia w środowisku pracy pokazując wypracowane ścieżki i rozwiązania w zakresie ochrony pracownika.

Następne wystąpienie przygotowała Anna Maria Rizzo zajmująca się obecnie komparatystyką prawniczą ze szczególnym uwzględnieniem prawa pracy oraz prawa cywilnego we Włoszech, Polsce i Anglii na tle uregulowań Unii Europejskiej. Autorka referatu poddała komparatystycznej analizie prawa pracownicze bibliotekarzy w Polsce i we Włoszech. Rozpoczęła od pokazania historycznych uwarunkowań z zakresu legislacji wykonywania zawodu, by później zbadać obecnie obowiązujące ustawodawstwo. Następnie zwróciła uwagę na szereg różnic w prawach pracowniczych bibliotekarzy obu krajów, pomimo systematycznego wdrażania ujednolicających dyrektyw Unii Europejskiej. Prelegentka wyjaśniła, że dzieje się tak, ponieważ ustawodawstwo unijne reguluje sytuację prawną pracowników w Europie jedynie przez narysowanie granic dla legislacji krajowych. Poza tym należy pamiętać, że rozbieżności spowodowane są różnymi uwarunkowaniami historycznymi i kulturowymi Polski oraz Włoch. Oprócz zagadnień prawnych uczestnicy spotkania mieli możliwość

wysłuchania ciekawych informacji na temat włoskiego systemu bibliotecznego, różnych typów bibliotek wchodzących w jego skład oraz ścieżki zawodowej bibliotekarzy.

Z kolei zagadnienia odnoszące się do uprawnień rodzicielskich pracowników bibliotek przedstawiła Justyna Czerniak-Swędzioł, adiunkt w Katedrze Prawa Pracy i Polityki Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prawniczka podczas swojego wystąpienia zwróciła uwagę na znaczne rozszerzenie uprawnień pracowników w aspekcie rodzicielstwa, jakie dokonano się na przestrzeni ostatnich lat. Przy czym należy pamiętać, że wdrażanie przywilejów dla pracujących rodziców spowodowało także zmianę roli pracodawcy w zakresie ich realizacji. Najwięcej czasu autorka referatu poświęciła na szczegółowe omówienie licznych uprawnień przysługujących pracującym rodzicom na tle poszczególnych etapów zatrudnienia, od okresu ciąży począwszy przez gwarantowane prawem urlopy rodzicielskie na ochronie zatrudnienia po ich wykorzystaniu kończąc. J. Czerniak-Swędzioł konkludując zauważyła, że obecna sytuacja prawna zapewnia pracobiorcy możliwość łączenia obowiązków zawodowych z opieką nad dziećmi.

Kinga i Tomasz Piwowarscy, prawnicy i specjaliści z zakresu prawa pracy, którzy na co dzień zajmują się obsługą związków zawodowych, przedstawili zagadnienia związane z wymiarem urlopu. Szczegółowo omówili cele i charakter instytucji urlopu jako elementu prawa nabytego, którego nie można się zrzec. Następnie prawnicy dokonali analizy obecnie obowiązujących przepisów prawa w kontekście wdrażanych nowelizacji. Zachodzące zmiany omówiono nie tylko w odniesieniu do polskich norm prawnych, ale także – międzynarodowych i europejskich standardów. Prawnicy starali się odpowiedzieć na pytanie czy spodziewana nowelizacja ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, wpłynie również na uregulowanie prawa w stosunku do urlopu bibliotekarzy. Osobne miejsce poświęcone zostało uprawnieniom do urlopu wynikającym z przepisów zawartych w *Karcie nauczyciela* odnoszących się do bibliotekarzy zatrudnionych w placówkach oświatowych oraz w *Kodeksie pracy* – stosowanych względem osób zatrudnionych w bibliotekach publicznych.

Problematykę monitorowania pracownika w miejscu pracy zaprezentowała Karolina Kulikowska, prawniczka specjalizująca się w przepisach z zakresu ochrony danych osobowych ze szczególnym uwzględnieniem przetwarzania danych osobowych w procesie rekrutacji i zatrudnienia.

W Polsce prawo odnoszące się do różnych form monitoringu uległo zmianie wraz z uchwaleniem dnia 10 maja 2018 r. ustawy o ochronie danych osobowych, co było spowodowane koniecznością dostosowania krajowego porządku prawnego do wymogów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej¹. Ponieważ stosowanie monitoringu wiąże się z uregulowaniami z zakresu przetwarzania danych osobowych pracowników, ważne dla polskiego porządku prawnego było wejście w życie dnia 25 maja 2018 r. rozporządzenia związanego z RODO. Od tego momentu na pracodawców nałożono szereg dodatkowych obowiązków związanych z przetwarzaniem danych osobowych, w szczególności w zakresie informowania podmiotów o okolicznościach przetwarzania ich danych oraz przysługujących im prawach. Podczas wykładu autorka wskazała na brak w rozporządzeniu wielu szczegółowych i jednocześnie istotnych regulacji, co często prowadzi do sytuacji absurdalnych. Jednocześnie pokazała w jaki sposób można wdrożyć procedury realizacji obowiązujących aktów prawnych oraz wskazała praktyczne rozwiązania stosowane przez różne biblioteki.

Referat zamykający konferencję wygłosił Albert Rejdych – członek Studenckiej Poradni Prawa Uniwersytetu Śląskiego. Ostatni prelegent zaproponował tematykę związaną ze stosowaniem różnego rodzaju umów cywilnoprawnych w odniesieniu do instytucji kultury ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek. A. Rejdych najwięcej uwagi poświęcił uregulowaniom związanym z *umową zleceń* oraz *umową o dzieło*, które są często wykorzystywane przez kadrę kierowniczą różnych

instytucji kultury. Następnie wyeksponował sytuację oraz konsekwencje, kiedy umowy tego rodzaju są niewłaściwie stosowane. Wystąpienie wzbogacone zostało o orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego oraz opinie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Konferencję zwieńczyła ożywiona dyskusja, podczas której uczestnicy odnosili się do poruszanej uprzednio tematyki wystąpień. Najwięcej pytań i wypowiedzi dotyczyło najbardziej aktualnych problemów i wątpliwości jakie budzi stosowanie przepisów prawnych z zakresu przetwarzania danych osobowych oraz podejmowania działań antymobbingowych. Bibliotekarze mieli możliwość uzyskania informacji na temat konkretnych sytuacji i zdarzeń, jakie mają miejsce podczas codziennej pracy. Spotkanie zorganizowane w ramach kolejnego forum katowickiej Sekcji Bibliotekarzy Szkół Wyższych SBP można uznać za ważną i potrzebną inicjatywę nie tylko ze względu na aktualność poruszanych problemów, ale także możliwość udziału w dyskusji i kontaktu z prawnikami-praktykami.

MARTA KUNICKA

Biblioteka Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Śląskiego

AGATA MUC

Biblioteka Teologiczna Uniwersytetu Śląskiego

PRZYPISY

- ¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych.



Stron 308, cena 38 zł

Już w sprzedaży

publikacja z serii „Literatura dla dzieci i młodzieży. Studia”

Łapacz snów. Studia o twórczości Neila Gaimana

Pod redakcją Weroniki Kosteckiej, Anny Mik, Macieja Skowery

Redaktorzy tomu we wprowadzeniu nakreślili cel swej publikacji, który daje się prowadzić do przekrojowego ukazania twórczości znanego pisarza, poczytnego w Polsce, do tej pory niemającego polskojęzycznej monografii poświęconej swojej twórczości. Zaproponowana praca wypełnia tę lukę. Zebrane w publikacji artykuły należy uznać za interesujące, niekiedy nowatorskie, bogate w odniesienia kulturowe, dobrze osadzone w literaturze przedmiotu, także obcojęzycznej. Niektóre z tekstów mają charakter analityczno-interpretacyjny, inne znacznie wykraczają poza opis wybranych utworów, prezentując nowe narzędzia i możliwości badania fantasy.

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; sprzedaz@sbp.pl)

Läs znaczy czytać...

Raport z 22. Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie

*Średni czas czytania książek w Szwecji to dwadzieścia minut dziennie (...)*¹
Stefan Gullgren, Ambasador Szwecji w Polsce

Jesień to osobiwa pora roku, która dostarcza z zewnątrz zdecydowanie mniej naturalnego światła niż zwykle, a jednocześnie skłania do częstszego sięgania po literaturę. To zdecydowanie dobry (jeden z wielu!) sposób na zagospodarowanie długich, chłodnych wieczorów i okazja, aby nadrobić czytelnicze zaległości. Nie jest to wcale łatwe zadanie, gdy na rodzimym rynku wydawniczym pojawia się tak wiele nowych tytułów. Nawet permanentny dostęp do internetu nie jest gwarantem uchwycenia tego wszystkiego, co byłoby warte natychmiastowego przeczytania. Tradycjonaliści z nostalgią wspominają istnienie niewielkich księgarni, w których można było dotknąć i przekartkować konkretny egzemplarz (oddajmy sprawiedliwość: ten rodzaj bezpośredniego obcowania z ofertą wydawniczą jest nadal dostępny!). By jeszcze bardziej zbliżyć się do świata literatury, wyznaczanego przez książki, ich autorów i wydawców, warto wybrać się na Międzynarodowe Targi Książki do Krakowa, których 22. edycja odbyła się w dniach 25–28 października 2018 r. Mottem wydarzenia był cytat z *Królowej Południa* Arturo Péreza Reverte: (...) *książki są bramą, przez którą wychodzisz na ulicę (...)*.

W roli honorowego gościa targów wystąpiła Szwecja. Podczas oficjalnej ceremonii otwarcia targów Ambasador Szwecji w Polsce Stefan Gullgren zwrócił uwagę na rosnącą popularność literatury szwedzkiej w Polsce i polskiej w Szwecji, dzięki wyjątkowej współpracy translatorów i wydawców.

W targowej przestrzeni z atrakcyjną ofertą tytułową wystąpiło łącznie 615 wydawców z 20 krajów

(m.in. Chile, Gruzji, Hiszpanii, Niemiec, Rumunii, Ukrainy, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii). Najbardziej okazałe prezentowały się: Agora, BOSZ, BURDA, EDIPRESSE Książki, Egmont, Esprit, Filia, Helion, Mando, Nasza Księgarnia, Nowa Era, Publicat, REBIS, Replika, SQN, WAM, Wielka Litera, Wolters Kluwer, Wydawnictwo Literackie i Znak. Warto odnotować niezwykle interesującą aranżację stoiska Ambasady Szwecji (sferyczny ogród Grow Room). Wydzielono cztery strefy profilowe, skupiające wydawców/dystrybutorów określonego typu publikacji: Salon Wydawców Akademickich i Naukowych (m.in.: Oficyna Wydawnicza SGH, wydawnictwa Uniwersytetu Ekonomicznego i Jagiellońskiego w Krakowie, Wydawnictwa AGH, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej); Salon Wydawców Religijnych (m.in. Będzie lepiej – Fundacja ks. Mieczysława Malińskiego, Dom Wydawniczy Rafael, Edycja św. Pawła, Wydawnictwo Benedyktynów, Wydawnictwo Salezjańskie), Salon Książki Dziecięcej i Młodzieżowej (m.in. Adamada, Akapit Press, Ameet, Bajkopis, Dwukropek, Kinderkulka, Media Rodzina, Zakamarki) oraz Salon Komiksu (m.in. Atom Comics, Krakowskie Stowarzyszenie Komiksowe, Non Stop Comics, Ultimate Comics). Na stoisku Pocketbook'a (od wielu lat stałego uczestnika krakowskich i warszawskich targów) można było zapoznać się z imponującą ofertą czytelników e-książek (w tym z najnowszym modelem Touch Lux 4), podobną klasę urządzeń prezentowała firma InkBook.

W innym segmencie nowoczesnych technologii Markoflash demonstrował profesjonalne skanery do książek i dokumentów marki Czur.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich prezentowało nowości wydawnicze na specjalnie przygotowanym stoisku.

Trudno wyobrazić sobie targi książki bez twórców. W tym roku odnotowano obecność aż 871 autorów (pisarzy, publicystów, przedstawicieli świata kultury, sportu etc.), wśród nich pojawili się m.in.: Kamil Bałuk, Katarzyna Bonda, prof. Jerzy Bralczyk, Urszula Dudziak, Paweł Fajdek, Jerzy Fedorowicz, Manuela Gretkowska, Katarzyna Grochola, Magdalena Grzebałkowska, Mirosław Hermaszewski, Aneta Jadowska, Waław Krupiński, Cezary Łazarewicz, Jakub Małecki, Krystyna Mirek, Wojciech Miłoszewski, Michał Ogórek, Łukasz Orbitowski, Jerzy Pilch, Eustachy Ryłski, Andrzej Strejla, Szczepan Twardoch, Andrzej Wasylewski. Nie zabrakło w tym gronie laureata tegorocznej Nagrody Nike Marcina Wichy. W wydzielonych pomieszczeniach (niemal pod „specjalnym nadzorem”!) swoje książki z dala od targowego zgłębku podpisywali Anna Lewandowska i Kuba Wojewódzki. Dopisali zagraniczni autorzy, m.in. Victoria Aveyard, Martin Caparrós, Pascal Engman, Åsa Lind, Heather Morris, Herman Lindqvist, Maria Nilsson Thore, Thomas Erikson, Thomas Reinertsen Berg, Thomas Sjöberg i Martin Widmark. Do wielu z nich ustawiały się długie kolejki czytelników!

W trakcie targowej imprezy odbyło się wiele spotkań autorskich i paneli dyskusyjnych, poświęconych rozmaitym zagadnieniom. Bogdan Szymanik (BOSZ) wraz z prof. Michałem Kleiberem i prof. Jerzym Bralczykiem dokonał prezentacji okolicznościowego wydawnictwa *Polska 100 lat*, składającego się z albumu i zbioru esejów (w języku polskim i angielskim), dokumentujących ostatnie stulecie Polski w pięciu obszarach: historii i polityce, gospodarce, społeczeństwie, nauce i technice oraz kulturze. Ambicją współautorów było odtworzenie tego okresu w sposób obiektywny, zwarty i całościowy w formie dzieła, służącego promocji naszego kraju za granicą, czego dowodem było odnotowanie obecności tytułu na tegorocznych Targach Książki we Frankfurcie.

Z tej samej okazji Dom Emisyjny Manuscriptum wydał *Biblię Królów*, stylizowaną na księgi z czasów Bolesława Chrobrego (1025 r.), korzystając z przekładu ks. Jakuba Wujka z 1599 r. Edycja charakteryzuje się dbałością o detale (zachowano oryginalną interpunkcję, pisownię i ortografię tłumacza) i dzięki walorom literackim stanowi niekwestionowane źródło informacji o ewolucji polskiego języka na przestrzeni dziejów. Aby uży-



Fot. Aleksandra Maruszczyk

skąć zamierzony efekt estetyczny i wizualny, wzorowano się na *Apokalipsie Bambińskiej* i *Ewangeliarzu Cesarza Ottona III*. Na potrzeby wydania stworzono specjalny krój czcionki, wzorowany na majuskułach karolińskiej i zastosowano Kanony Euzebiusza (zestawienie podobnych fragmentów, tzw. perykop z różnych Ewangelii w formie kolumnowej). *Biblia Królów* wydana w limitowanej liczbie 966 egzemplarzy na papierze Pergamenata, doskonale imitującym pergamin zawiera w oprawie złocenia 24 karatowym złotem i szlachetne kamienie jubilerskie. W spotkaniu promocyjnym uczestniczyli: Artur Sobolewski – prezes Manuscriptum, Dorota Wójcicka-Wielgopolan – rzecznik prasowy wydawcy, Tadeusz Serocki – specjalista z zakresu książek faksymilowych i jezuita o. Stanisław Cieślak.

Wiele uwagi poświęcono aspektom czytelnictwa wśród najmłodszych. Instytut Książki zorganizował sesję *Poczytaj mi tato – dlaczego mężczyźni powinni czytać dzieciom*, podczas której prof. Krzysztof Biedrzycki (Instytut Badań Literackich), Maria Deskur (Egmont) i Rafał Witek przekonywali o znaczącej roli ojca w kształtowaniu nawyku czytania u dziecka. Powoływano się na ekspery-

ment przeprowadzony na Uniwersytecie Harvarda przez zespół dr Elisabeth Duursmy. Badania dowiodły, że czytanie tekstu niemowlakom przez ojców daje znaczące efekty w wyniku przełamania konwencji, wedle której najwięcej czasu dziecku poświęca matka. Tym samym czytanie jako szczególna forma ojcowskiego zaangażowania w wychowanie staje się dla dziecka niezwykle atrakcyjne w odbiorze i przyczynia się w późniejszym etapie do jego szybszego rozwoju intelektualnego i edukacyjnego. Dodatkowo w przedziale wiekowym 12-13 lat zauważa się kryzys czytelnictwa wśród chłopców. Na ograniczenie skali tego zjawiska realny wpływ mogą mieć właśnie czytający ojcowie, stanowiący dla synów zwykle w tym wieku autorytet i wzorzec. Uczestnicy spotkania w swojej argumentacji powoływali się również na wyniki badań PISA. Polskie i szwedzkie doświadczenia w zakresie wspierania czytelnictwa (*Czytelnictwo. Nadzieja w dzieciach*) omówili: Włodzimierz Albin (Polska Izba Książki), Maria Deskur (Egmont), Helena Gomer (Sodertälje City Library, Szwecja), Tomasz Makowski (Biblioteka Narodowa), Martin Widmark i Katarzyna Wasiutyńska. Wskazano na potrzebę zachęcania do czytania i kreowania czytelniczego świadomości już od najmłodszych lat. Przykład szwedzki to biblioteka odwiedzająca najmłodszych czytelników w domach i rozdająca książki. W polskich warunkach książka coraz częściej staje się okolicznościowym prezentem, a publiczne biblioteki chętnie inicjują kontakt czytelnika z lekturą na różnych poziomach. W dobie ekspansji mediów społecznościowych i smartfonów niezwykle ważne jest też uczenie czytania

ze zrozumieniem, odpowiednie dopasowanie literatury do zdolności percepcyjnych młodego odbiorcy oraz zwiększanie nakładów na promowanie czytelnictwa w wielu wymiarach. Zaprezentowano również założenia i cele Fundacji Powszechnego Czytania. Roli i znaczeniu bibliotek Helena Gomer (Sodertälje City Library, Szwecja) poświęciła odrębny wykład.

W ramach prezentacji *Opowiedz jak to było...* przedstawiciele Fundacji Bookowy Dom przedstawili platformę multimedialną, w założeniu umożliwiającą opracowywanie i publikowanie w cyfrowej postaci rodzinnych wspomnień, opatrzonych fotografiami, które następnie można edytować do formy prezentacji lub książki, drukowanej z pliku. Użytkownik na każdym etapie korzystania z serwisu uczy się tworzenia reportażu i właściwego zadawania pytań (na podstawie gotowych scenariuszy rozmów i pytań pomocniczych). Stworzone narzędzie z pewnością pomaga w komunikowaniu dziecka z dorosłymi, prowokuje do aktywnego poznawania historii własnej rodziny i pozwala utrwalać ślady ulotnej pamięci w atrakcyjnej formie.

W czasie panelu *Rozpoznawalność a sprzedaż, czyli dlaczego rynek potrzebuje spójnej kategoryzacji* Dorota Cymer i Katarzyna Nakonieczna (Biblioteka Narodowa) zachęcały wydawców, dystrybutorów i księgarzy do aktywnego korzystania z systemu międzynarodowej klasyfikacji tematycznej THEMA, który pozwala przy użyciu określonego, sformalizowanego zestawu kategorii i kwalifikatorów na precyzyjne i obiektywne określenie tematyki książki. Jak zgodnie twierdzą twórcy

klasyfikacji, system jest funkcjonalny, prosty i przejrzysty. Aby w pełni opanować umiejętność nadawania kategorii tematycznych wystarczy jedynie 24 godziny, poświęcone na zapoznanie się z precyzyjnym materiałem instruktażowym i ćwiczenia. Tomasz Meka z Elibri przedstawił zalety rynkowe spójnej kategoryzacji. W debacie *Porozumienie branżowe – aspekty prawne i etyczne* z udziałem przedstawicieli Polskiej Izby Książki, SGH, Bonito.pl i Księgarni Gdańscy dyskutowano na temat etyki i zasad zdrowego konkurencyjnego na rynku księgarskim. Przedstawiciele małych księgarń wskazywali na trudność utrzymania własnej działalności na poziomie względnej opłacalności



Fot. Aleksandra Maruszczyk

wobec stosowania zbyt wysokich rabatów cenowych i promocji przez dużych konkurentów. Krytyczne uwagi kierowano głównie pod adresem Bonito.pl – aktualnie największego i najtańszego dystrybutora literatury w kraju. Uczestnicy dyskusji postulowali uzgodnienie wspólnego porozumienia, gwarantującego stosowanie korzystnej dla wszystkich podmiotów polityki cenowej w odpowiednich proporcjach.

Wiele interesujących wydarzeń towarzyszących zorganizowano we współpracy z Ambasadą Szwecji, m.in.: spotkanie szwedzkich autorów z polskimi wydawcami i tłumaczami, dyskusję o fenomenie kryminałów w czasach brutalizacji życia z udziałem Pascala Engmana i Wojciecha Chmielara, warsztaty tłumaczenia poezji dla nieznających języka szwedzkiego, warsztaty z ilustratorką Marią Nilsson Thore, warsztaty translatorskie literatury szwedzkiej ze Zbigniewem Kruszyńskim, „Swedish Crime Scenes” – wystawę poświęconą szwedzkim autorom powieści kryminalnych i miejscom, opisywanym w ich książkach. Wielbiciele twórczości Ingmara Bergmana mogli wybrać się do Kina pod Baranami na specjalny pokaz dokumentu „Bergman. Rok z życia” w reżyserii Jane Magnussona.

Książkowemu mityngowi w Krakowie towarzyszyły liczne konkursy. Nagrodę im. J. Długosza za najbardziej i znaczące dzieło z dziedziny szeroko rozumianej humanistyki o wybitnych walorach poznawczych i naukowych otrzymała Monika Bobako za *Islamofobię jako technologię władzy. Studium z antropologii politycznej*. W konkursie na książkę doskonałą pod względem edytorskim nagrody otrzymały: Centrum Kultury w Lublinie za *Próby z Dostojewskim i inne wykłady lubelskie*; Agora za *Kapitałnie. Tomek Sikora w rozmowie z Dorotą Wodecką*; Wydawnictwo Dwie Siostry za *Niē Ariadny*. Wyróżniono: ASP w Katowicach (*Roman Starak. Ponad czasem*); Wydawnictwo Wytwórnī (*Egaliterra*); Muzeum Warszawy (*Rzeczy warszawskie z dreszczem*); Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina (*Ignacy Jan Paderewski. Rękopisy muzyczne*); Wydawnictwo Arkady (*Hotel Bristol. Na rogu historii i codzienności*) oraz Drukarnię Graffiti BC (za piękny druk i oprawę skomplikowanych technicznie książek). W rankingu Polskich Drukarni Dziełowych uhonorowano: warszawską Drukarnię Perfekt, krakowski Zakład Poligraficzny Colonel i ABEDiK. Z kolei za najlepszą książkę jesieni uznano: według jury: *Złociejowo* Katarzyny Ryrych (Adamada); według internautów: *Nietypową Matkę Polkę* (Edipresse Książki).

Wśród najlepszych wydawnictw poświęconych tematyce górskiej znalazły się: albumy – *Przyroda*

Gór Stołowych (Park Narodowy Gór Stołowych), *Slovensko Slovenské hory z neba* (CBS), *Jezioro Czorszyńskie* (ASTRAIA Rafał Monita); przewodniki – *Slovensko Spiš – turistický sprievodca* (Vydavatelstvo Dajama), *Góry z dzieckiem* (Pascal), *Tatry Wysokie. Przewodnik taternicki* (Wydawnictwo Sklepu Podróżnika Przemysław Chlebicki); popularnonaukowe, monografie i inne – *Zdobycie Tatr. Prehistoria i początki taternictwa do roku 1903* (STAPIS), *Police – Pasma w cieniu Babiej Góry* (Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej; Uniwersytet Jagielloński), *Przysłop z widokiem na historię* (Stowarzyszenie na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju „Przysłop”); proza literacka o tematyce górskiej – *Artur Hajzer. Droga Słonia* (Znak), *Ja, pustelnik. Autobiografia* (Wydawnictwo Literackie), *Broad Peak. Niebo i piekło* (Wydawnictwo Poznańskie); mapy – *Bieszczady Wysokie – mapa turystyczna* (Wydawnictwo Ruthenus Rafał Barski), *Vysoké Tatry, Západné Tatry, Nizke Tatry, Slovenský Raj, Malá Fatra – turistické mapy* (SHOCart); *Georgian Caucasus, Tian Shan, Rila & Pirin, Prokletije – Dormitor, Karakoram, Lake Como, Lake Garda, Fagaras, Elbrus, Patagonia, Indian Himalaya – mapy trekkingowe* (Wydawnictwo Turystyczne terraQuest Marek Tyksiński); atlasy, encyklopedie i słowniki – *Łemkowski zielnik* (Fundacja Stara Droga). W szóstej odsłonie konkursu OZGraf nagrodzono/wyróżniono tytuły: *Podwójne życie reporterki* (Wydawnictwo Pruszyński i Spółka), *Zgubiona dusza* (Wydawnictwo Format), *Komeda. Osobiste życie jazzu* (Znak), *Kolej podziemna* (Albatros), *Zielnik* (Marginesy), *Leonardo da Vinci anatom* (Wydawnictwo ITEM), *Atlas osobliwości* (Sonia Draga), *Happy Food* (Burda), *Nowa jadłonomia* (Marginesy), *Kuchnia polska* (Wydawnictwo SBM), *Dziewięć kobiet. Jedna sukienka* (Czarna Owca), *Lokatorka* (Wydawnictwo Otwarte), *Szczęśliwa skóra* (Galaktyka), *Dziwolągi* (Wydawnictwo Dwie Siostry), *Dzikie łabędzie* (Wydawnictwo TAKO), *Parzyżółko* (Tadam), *Ojciec Pio* (Biały Kruk), *Podnieście głowy* (Rosikon Press), *Legends karmelitańskie* (Wydawnictwo Tadeusz Serocki) i *Ufający* (Rosikon Press). Nagroda SWSW Gaudeamus 2018 trafiła do Wydawnictwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie za pozycję *Metody terapii logopedycznej*.

Portal Granice.pl przyznał nagrody za najlepsze publikacje o tematyce psychologicznej i poradnikowej; wśród nagrodzonych znalazły się: *Pułapka nadopiekuńczości* Julie Lythcott-Haims; *Zdrowe słodkości. Motywacja i porady na zdrowe życie* Agnieszki Nitsu; *Ciałoterapia. Jesteś odważna – dbaj o siebie* Katarzyny Jasiewicz; *Poznać i odgadnąć mowę ciała i twarzy* Francesca Padriniego; *Plan ratunkowy*

dla tarczycy i nadnerczy Avivy Romm; Montessori dla każdego. Samodzielnie odkryj świat Małgorzaty Cere-mugi; Notes młodej pisarki Ewy Nowak; Komu potrzebni są naukowcy Moniki Goli; Pokochaj poniedziałki. Jak poradzić sobie z wypaleniem zawodowym Joanny Karpety; AWAKE. Osiągnij spełnienie w 7 obszarach Marty Gierlińskiej; Zdrowo bez słodzenia. Kompletny plan posiłków dla osób z wysokim poziomem cukru Karen Graham. Nagrodę Conrada dla debiutanta otrzymała Weronika Gogola, autorka powieści *Po trochu* (Wydawnictwo Książkowe Klimaty). Prestiżowy tytuł Ambasadora Międzynarodowych Targów Książki za aktywne wspieranie i promowanie czytelnictwa przypadł w udziale: Annie Bartłomiejczyk, Marcie Gajewskiej, Jerzemu Fedorowiczowi i Małgorzacie Małaszko-Stasiewicz.

Na aktywnych uczestników targów czekały liczne atrakcje. Tradycyjnie „Gazeta Wyborcza”, wespół z Publio.pl, zorganizowała popularną akcję „Książka za książkę”. Oddając zestaw co najmniej pięciu zbędnych egzemplarzy można było otrzymać kod na bezpłatne pobranie ebooka i torbę z limitowanej kolekcji oraz wziąć udział w kreatywnym konkursie, którego stawką były atrakcyjne czytelniki Publio Touch Lux 4 i kupony rabatowe na zakupy e-książek. Uruchomiono również akcję wymiany książek „Z półki na półkę”. Antykwariat/Księgarnia Tezeusz rozdawał gratisowe egzemplarze książek. Najmłodszy mógł uczestniczyć w wielu warsztatach i konkursach z nagrodami (m.in. „Zwariowane warsztaty językowe z żółtym pieskiem Fafikiem”, „Sowa mądra głowa”, „Książka ruchem ilustrowana”, „Lego Harry Potter – tworzymy niepowtarzalne plakaty filmowe”, „Czytanie wszystkimi zmysłami”). Partner targowy IKEA stworzył oryginalnie zaaranżowaną strefę relaksu z książką (IKEA DEMO CRATIO DESIGN).

Nie sposób wymienić wszystkich punktów niezwykle bogatego programu tegorocznych, Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie! Czytelnicy poruszając się w targowej przestrzeni mogli zapoznać się z książkowymi nowościami i bestsellerami, poznać ulubionych autorów, zdobyć cenny autograf i niezwykle kreatywnie spędzić wolny czas! Organizatorzy przygotowali specjalną aplikację mobilną na telefon, ułatwiającą orientację w strefie stoisk i wydarzeniach. Według szacunków organizatorów targi odwiedziło 68 tys. osób, co potwierdza ogromne zain-

teresowanie tą formą kompleksowych spotkań z literaturą. Pora oddać głos samym twórcom: To są jedne z dwóch najważniejszych targów książki w kraju. Jeśli wydam książkę to wiadomo, że muszę zjawić się zarówno w Krakowie, jak i w Warszawie – cudów po prostu nie ma. Gdzieś indziej mogę się pojawić, tutaj muszę zorganizować sobie tak życie, żeby za każdym razem odwiedzić targi. Siedzę tu już od godziny i non stop podpisuję książki. To jest bardzo budujące, fajne i przede wszystkim przyjemne² (Jacek Hugo-Bader); Ja tu się generalnie bardzo dobrze czuję, mimo że jestem całkowicie wypompowana, bo przyjechałam tu jeszcze przed obiadem i nie mogę się stąd wydostać (...). To jest absolutnie cudowne. Tłum zupełnie mi nie przeszkadza. Ja właśnie po to tu przyjechałam. Chcę się spotkać z każdym czytelnikiem i przybić mu piątkę. Nie przyjechałam tu po to, żeby mieć świeże powietrze, świeże powietrze to ja mam w domu³ (Katarzyna Bonda); Jestem tu pewnie po raz dziesiąty i nie wyobrażam sobie, że mogłoby mnie kiedyś zabraknąć. Spotykam się z ludźmi, którzy – co jest oczywiście fantastyczne – przychodzą na moje spotkania już po raz wtóry, przypominają mi się, ja ich sobie też przypominam. Mówią, że byli na Targach rok temu, że byli trzy lata temu i za każdym razem kupowali moje książki. Cała ta atmosfera daje takie poczucie wielorakiej zażyłości książki z książką, książki z czytelnikiem, autora z książką, autora z czytelnikiem i wiele, wiele innych. Dlatego właśnie tak bardzo cenię sobie Targi⁴ (prof. Jerzy Bralczyk). Przytoczone słowa nie tylko oddają pozytywne emocje, ale i potwierdzają renomę krakowskiego wydarzenia z książką w roli głównej. Nie pozostaje więc nic innego, jak tylko poświęcić się (po)targowej lekturze i koniecznie zaplanować pobyt na MTK w 2019 r.!

PRZEMYSŁAW KASPERKIEWICZ

Biblioteka Główna Politechniki Śląskiej
Filia w Katowicach

PRZYPISY

- ¹ Książka to nie rzecz, książka to wydarzenie [online], [dostęp: 28.10.2018]. Dostępny w Internecie: http://krakow.pl/aktualnosci/224540,33,komunikat,%20ksiazka_to_nie_rzecz_ksiazka_to_wydarzenie.html
- ² Tamże.
- ³ Tamże.
- ⁴ Tamże.

BIBLIOTEKA W CYBERPRZESTRZENI

W dniach 13-14 listopada 2018 r. w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego odbyła się kolejna XII Ogólnopolska Konferencja SBP z cyklu „Automatyzacja bibliotek”, której temat przewodni brzmiał: „Biblioteka w cyberprzestrzeni: Inspiracje Światowego Kongresu IFLA Wrocław 2017”. Sponsorem Głównym była firma MOL, a partnerami: Instytut Książki (Zespół MAK+), Sygnity Business Solutions, Sokrates Software, Aleph Polska, PWN-Libra, Fundacja Techsoup, MPLC. Spotkanie, w którym uczestniczyło ok. 80 bibliotekarzy ze wszystkich rodzajów bibliotek. Konferencję otworzyła Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, przewodnicząca SBP, która podkreśliła, że program tegorocznego spotkania współtworzyli, podobnie jak w poprzednich edycjach, członkowie Sekcji Nowych Technologii Zarządu Głównego SBP, której obecnie przewodniczy Tomasz Sopyło (Biblioteka na Koszykowej). Program dwudniowego spotkania obejmował 20 referatów oraz 4 prezentacje firm świadczących usługi dla bibliotek z zakresu sprzętu i systemów IT, w tym oprogramowania. W czasie trwania konferencji większość wystąpień była dostępna na YouTube, zaś na portalu www.sbp.pl są abstrakty wszystkich referatów, planowane jest także podlinkowanie referatów.

W sesji I referat wprowadzający, dotyczący rozwoju technologii informacyjnych, wygłosił dr hab. Marek Nahotko (Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ). Główną uwagę zwrócił na transformację modułu OPAC i pośred-

nio związanego z nim modułu katalogowania, jako modułów najbardziej charakterystycznych i specyficznych dla systemów bibliotecznych. Wyróżnił osiem generacji OPAC, charakteryzowanych przez trzy zmienne: cel komunikacyjny, forma prezentacji (interfejs) i funkcjonalność. Kolejne generacje zostały zilustrowane przykładami funkcjonujących systemów. Przedstawiono także kierunki rozwoju OPAC w najbliższej przyszłości, w tym położenie nacisku na zasoby, a nie katalogi.

Sesję II pt. „Nowe modele budowy metadanych i dostępu do informacji”, którą prowadził dr M. Nahotko, otworzyła dr Dorota Siwecka (Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego) prezentacją projektów Linked Data w europejskich bibliotekach narodowych w latach 2007-2017. Autorka omówiła „pięciogwiazdkowy” schemat otwartych danych powiązanych. Podkreśliła, że rosnąca ich popularność sprawia, że z roku na rok przybywa bibliotek, które decydują się na otwieranie i łączenie danych bibliograficznych i autorytatywnych z innymi danymi w internecie. Analizie poddano m.in. systemy organizacji wiedzy, sposoby publikowania danych, formaty zapisu danych, a także najpopularniejsze zasoby, do których linkowane są projekty bibliotek narodowych.

W kolejnym referacie Leszek Śnieżko (Centrum NUKAT, BUW) odniósł się do zasad katalogowania RDA w kontekście technologii Linked Data, entuzjastycznie przyjętej przez środowisko bibliotekarzy. Omówił podstawowe rozwiązania zastosowane w celu przystosowania RDA do funk-



Źródło: portal www.sbp.pl

cjonowania w tej technologii (RDA Elements Set, Rejestr RDA, Open Metadata Registry). Zastanawiał się czy te działania są najskuteczniejszym sposobem włączenia danych bibliotecznych do Sieci Semantycznej, czy też może dostrzegane są już inne, ciekawsze rozwiązania?

W następnej prezentacji dr Piotr Malak (Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego) poruszył zagadnienie metadanych (będących w zbiorach bibliotecznych podstawowym elementem dostępu użytkowników do informacji), jako elementów BigData, wykorzystywanych do badań w wielkiej skali. Przybliżył uczestnikom standardy zapisu metadanych oraz ścieżki ich przetwarzania na potrzeby badawcze BigData. Zaprezentował rezultaty dotychczasowych badań, problemy (m.in. w zakresie typów metadanych, form prezentacji) oraz wynikające z nich spostrzeżenia, dotyczące zmiany perspektywy podejścia do metadanych. Sesję zakończyła prezentacja Sponsora Głównego – firmy MOL pt. *Cyberprzestrzeń – nowa przestrzeń, stare problemy*, którą przedstawił Marcin Mystkowski. Przedstawiciel firmy MOL zastanawiał się, czy cyberprzestrzeń umożliwia opanowanie obserwowanego chaosu w gromadzeniu informacji. Omówił działania systemu PATRON, wykorzystywanego m.in. w Książnicy Podlaskiej.

Sesja III poświęcona była nowym technologiom, narzędziom i mediom w bibliotekach. W pierwszym referacie Tomasz Sopyło (Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego) przedstawił korzyści,

wyzwania i problemy wykorzystania chmury publicznej (będącej odmianą chmury obliczeniowej) i usług chmurowych w bibliotekach, szczególnie w sferze zarządzania IT. Jako studium przypadku omówił wykorzystanie usługi Oracle Cloud Storage w macierzystej bibliotece do magazynowania plików generowanych w procesie digitalizacji zbiorów.

Wykorzystanie wirtualnej rzeczywistości (VR) w kulturze i sztuce było przedmiotem wystąpienia Jakuba Ruszały (studio 11th Dimension). Referent przedstawił przykłady zastosowania VR w procesie rekonstrukcji i digitalizacji dzieł sztuki, użytkowania materiałów audiowizualnych, a także organizację projekcji VR na podstawie projektu *De Profundis – Beksinski VR*.

Biblioteki przyszłości i ich rola w zmieniającej się rzeczywistości to temat poruszony przez Anetę Siwkę (MBP we Wrocławiu). Autorka zwróciła uwagę na niestandardowe działania Centrum Innowacji Przejsie (funkcjonującego w strukturze MBP we Wrocławiu), które przyciągają do biblioteki zarówno młodzież, jak i seniorów oraz pozycjonują bibliotekę, jako miejsce nowoczesne, innowacyjne, kreatywne, otwarte na użytkowników i zaspokajające ich potrzeby. W bibliotece użytkowane są z powodzeniem nowe technologie, takie jak: VR, druk 3D, gaming, game development, gamifikacja.

Na koniec sesji III wystąpił przedstawiciel firmy Sygnity Business Solutions (producent systemu PROLIB) – Piotr Kurpiel, który w prezentacji *Czytelnik-Biblioteka. Nowe potrzeby, nowe możliwości* pokazał na przykładzie rozwiązań zaimplemen-

towanych w katalogu bibliotecznym INTEGRO oraz w aplikacji mobilnej mPROLIB, w jaki sposób biblioteka może odpowiedzieć na zmiany technologiczne, które zachodzą w naszym otoczeniu. Cała gama nowych e-usług podnosi dostępność oferty biblioteki tj.: zdalna rejestracja, wsparcie w dostępie do księgozbioru osobiście i zdalnie (w tym książkomat), kontrola zobowiązań itp. Nowości te zostały zaimplementowane m.in. w podkarpackich bibliotekach pedagogicznych. Na koniec prelegent zaprosił do pobrania aplikacji mobilnej mPROLIB.

Sesję IV pt. „E-państwo, e-kultura, e-nauka, e-biblioteka” rozpoczął Łukasz Kozak (Biblioteka Narodowa) referatem na temat rozwoju biblioteki cyfrowej Polona, w ramach projektu OMNIS. Podkreślił, że Polona nie będzie systemem ograniczającym się do udostępniania zdigitalizowanych zbiorów jednej instytucji, ale kompleksowym serwisem oferującym całkowicie nowe formy otwartości, analizy danych oraz pracy z materiałami. Może być wykorzystana m.in. do porównywania tekstów dzieł (rękopisów), tworzenia własnych TYPO. W chwili obecnej swoje zbiory w Polsce mają m.in. Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka XX. Czarotoryskich, Instytut Książki.

Kolejny referent Tomasz Gruszkowski (Biblioteka Narodowa) omówił projekt Patrimonium, realizowany przez Bibliotekę Narodową i Bibliotekę Jagiellońską, który wyznacza nowe standardy merytoryczne, techniczne i informatyczne w cyfrowym upowszechnianiu dziedzictwa kulturowego. Zapewnia on udostępnienie ok. miliona obiektów należących do domeny publicznej (ok. 652 tys. obiektów BN i ok. 349 tys. obiektów BJ), w postaci w pełni dostępnej dla potencjalnych użytkowników. Obok dostępności metadanych, wykorzystania urządzeń digitalizacyjnych o wysokiej jakości, łatwości wyszukiwania obiektów cyfrowych projekt umożliwia długoterminowe ich przechowywanie.

Kolejna referentka, Ewa Kobierska Maciuszko (Centrum NUKAT, BUW) podsumowała 16 lat istnienia Narodowego Uniwersalnego Katalogu (NUKAT) – centralnego katalogu polskich bibliotek naukowych i akademickich. Pokazała jak rozwijał się, ten jeden z największych w naszym regionie Europy, agregator metadanych bibliograficznych. Omówiła m.in. jego zawartość (wg. stanu na 31.12.2017 r. baza zawierała 15 120 435 rekordów bibliograficznych), finanse (roczny koszt utrzymania oscyluje na poziomie ok. 5 mln zł.), ofertę merytoryczną i szkoleniową (rocznie ok. 100 godzin dla ponad 200 osób), a także najważniejsze prace

zrealizowane w latach 2016-2018 (m.in. wprowadzenie standardu RDA w bibliotekach naukowych). Wskazała także kto może dołączyć do NUKAT (np. biblioteki publiczne), zakres współpracy międzynarodowej (m.in. z OCLC, VIAF, EURIG, RDA S.C.). Odniosła się ponadto do możliwości współpracy z projektem e-usługi oferowanej przez BN w ramach OMNIS.

Sesję zakończyło wystąpienie Pawła Tarkowskiego (Biblioteka Główna. Warszawski Uniwersytet Medyczny), który przedstawił Polską Platformę Medyczną (PPM) – portal zarządzania wiedzą i potencjałem badawczym tworzony przez 7 uczelni medycznych: Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu (lider projektu), Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, Gdański Uniwersytet Medyczny, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach, Uniwersytet Medyczny w Lublinie, Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie, Warszawski Uniwersytet Medyczny oraz Instytut Medycyny Pracy imienia prof. dra med. Jerzego Nofera w Łodzi.

Projekt realizowany jest w latach 2017-2020, w ramach Programu Operacyjnego *Polska Cyfrowa*, koszt – 37,3 mln zł. Celem projektu jest udostępnienie na jednej platformie zasobów nauki, obecnie rozproszonych w różnych bazach partnerów projektu. Platforma pozwoli na agregację danych z poszczególnych baz oraz umożliwi ich powszechne udostępnienie. Projekt jest spójny z polityką Unii Europejskiej oraz Polski w zakresie dążenia do otwarcia – publicznego udostępnienia – publikacji i danych naukowych powstałych z badań finansowanych z funduszy publicznych.

Dane udostępnione na PPM będą szeroko obudowane metadanymi oraz dostosowane do przetwarzania maszynowego. W repozytorium, powstającym jako integralna część PPM, gromadzone są zasoby pełnotekstowe. System PPM będzie platformą federacyjną, każdy z partnerów posiadać będzie autonomiczny system lokalny, dostosowany do swoich potrzeb. Na serwerach lidera PPM planowane jest zainstalowanie platformy centralnej, agregującej zasoby platform lokalnych.

Drugi dzień konferencji rozpoczęto od sesji V poświęconej integracji i współpracy bibliotek. Małgorzata Jezierska (Biblioteka Narodowa) przedstawiła wyniki najnowszego raportu o stanie komputeryzacji bibliotek publicznych, m.in. w zakresie nasycenia bibliotek w komputery z dostępem do internetu, ich przeznaczenia, stanu technicznego, opracowania komputerowego

zbiorów (ok. 20% bibliotek jeszcze tego nie robi), korzystania z e-usług (ok. 78% bibliotek publicznych użytkuje systemy biblioteczne, ok. 10% stosuje e-learning), dynamiki wprowadzania usług sieciowych (najszybciej w bibliotekach publicznych woj. wielkopolskiego, mazowieckiego, zachodniopomorskiego, najwolniej – w bibliotekach podkarpackich), usług interaktywnych (liderem są biblioteki woj. śląskiego – ok. 70% bibliotek jest w sieci). Prelegentka za najważniejsze bariery rozwoju komputeryzacji uznała: szybkie zmiany w technologiach, co pociąga za sobą konieczność modernizacji sprzętu i oprogramowania, zmiany języka zapisu dokumentów, czynnik ludzki (brak w wielu bibliotekach profesjonalnego wsparcia informatycznego).

W następnej prezentacji Izabela Ronkiewicz-Brańiel (Biblioteka Kraków) omówiła integrację baz czytelniczych i bibliograficznych czterech miejskich bibliotek publicznych Krakowa, z których 1 stycznia 2017 r. utworzono Bibliotekę Kraków. Szczegółowej analizie zostały poddane problemy związane z przygotowaniem systemu SOWA2SQL do konwersji danych, zdefiniowaniem przyszłych formatów scalonych danych oraz deduplikacją opisów bibliograficznych i kont czytelników.

Program rozwoju bibliotek warszawskich przedstawił Leszek Napiontek (Urząd m.st. Warszawy – Biuro Kultury). Podstawę jego opracowania stanowiły dwa dokumenty: „Raport o stanie bibliotek warszawskich” (autorzy: A. Ociepa, dr W. Parfianowicz-Vertun, dr R. Chymkowski) oraz „Plan wykonawczy rozwoju bibliotek m.st. Warszawy” (opracowany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Fundację Kultury Dialogu). Cele programu: połączenie zalet scentralizowanego systemu z walorami bibliotek dzielnicowych, zmniejszenie nierówności między bibliotekami, uwolnienie potencjału personelu bibliotecznego. W Warszawie działają 202 biblioteki publiczne, które zostaną objęte programem. Prelegent omówił najważniejsze działania zrealizowane w latach 2017–2018, do których zaliczył m.in. budowę katalogu centralnego dot. integracji zasobów bibliotek warszawskich i możliwości użycia karty miejskiej, jako karty bibliotecznej (etap I – XII 2018), etap II – XII 2019, etap III – od I 2020 r.), nową ujednoliconą identyfikację wizualną bibliotek warszawskich, działania wizerunkowe skierowane do środowiska bibliotekarzy (m.in. wyrośnięcie plac).

W ramach wystąpień partnerów Jerzy Nowak z Fundacji Techsoup zaprezentował możliwości wsparcia technologicznego bibliotek, obejmujące-

go bezpłatne użytkowanie pakietu Office 365, czy też duże rabaty (60–95% ceny) na zakup sprzętu sieciowego (po leasingowego, ale z gwarancją), oprogramowania, usługi chmurowe, szkolenia (np. crowdfunding, fundraising).

Sesję zakończyło wystąpienie Leszka Masadyńskiego z firmy Sokrates Software na temat oferty usług dla bibliotek związanych z użytkowaniem systemu SOWA, w tym SowaSQL (m.in. portal w.bibliotece.pl, obsługa książkomatu, nowy OPAC, spełnienie wymagań dot. RODO, bezpłatne szkolenia użytkowników, stały monitoring działania instalacji itp.).

Ostatnia (VI) sesja, prowadzona przez dr Barbarę Budyńską (Sekretarza Generalnego SBP) dotyczyła narzędzi i usług informatycznych w działalności bibliotek. Otwierała ją prezentacja Wojciecha Kowalewskiego (WBP w Krakowie) na temat katalogów zbudowanych z encji. Referent przedstawił analizę zawartości informacyjnej wybranych katalogów OPAC bibliotek, które wdrożyły nowy model opracowania zbiorów, uwzględniając implementację zasad RDA i Deskryptorów BN. Sformułowano wnioski dotyczące zarówno użyteczności wykorzystywanego systemu bibliotecznego (z uwzględnieniem narzędzi wyszukiwawczych w OPAC), jak i oferowanych przez bibliotekę wojewódzką usług dla użytkowników, w dobie sieci semantycznej.

W kolejnej prezentacji Krystyna Kasprzyk (WBP w Krakowie) omówiła prace zespołu bibliografów, opracowujących Bibliografię Małopolski, nad zastosowaniem Deskryptorów BN w bazie rejestrującej zbiory regionalne. Podjęła kwestie odnoszące się zarówno do przystosowania oprogramowania – w którym powstaje baza – do wymogów nowego opracowywania zbiorów, jak też wypracowanych sposobów przekształcania charakterystyk rzeczowych, opracowanych w JHP BN na tożsame, ale wyrażone w Deskryptorach BN, w sposób nie wyłączający bazy z użytkowania. W chwili obecnej prowadzone są prace w zakresie uzupełnienia rekordów bibliograficznych w polu 045, korekty złożonego hasła geograficznego oraz usunięcia wszystkich określników chronologicznych (zamiana na deskryptorowe).

Tomasz Cieślak (Instytut Książki) przedstawił dane na temat rozwoju systemu MAK+: system działa od 10 lat, korzysta z niego 918 bibliotek głównych i 1358 filii, skatalogowano ok. 25 mln egz. pozycji, zawiera 4,2 mln opisów bibliograficznych, posiada 650 tys. zapisanych czytelników. W br. w związku z wprowadzeniem RODO zdecy-

dowano się na wdrożenie niestandardowego systemu zabezpieczeń Database Activity Monitoring, który monitoruje korzystanie z danych osobowych oraz analizuje działania mogące naruszać politykę bezpieczeństwa. Odnosząc MAK+ do kontekstu projektu OMNIS prelegent podkreślił, że podstawowa idea budowy systemu MAK+, polegająca na faworyzowaniu katalogowania za pomocą opisów bibliograficznych Biblioteki Narodowej, okazała się kluczową dla łatwości integracji z e-usługą OMNIS. Wszystkie książki skatalogowane w systemie MAK+ przy wykorzystaniu opisów bibliograficznych Biblioteki Narodowej będą natychmiast lokalizowane przez wyszukujących czytelników.

Kolejny prelegent dr Mariusz Jarocki (Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika) przedstawił zagadnienie Open Source (OS) w bibliotekach, w kontekście 20-lecia tej inicjatywy. Oprogramowanie o Otwartym Kodzie Źródłowym (Open Source, OS) powstało w 1998 r. Od początku w jego wdrażanie byli zaangażowani bibliotekarze i specjaliści informacji naukowej. Dzięki nim na rynku IT pojawiło się wiele rozwiązań dedykowanych bibliotekom. Referent przedstawił najczęściej użytkowane na świecie systemy wykorzystujące OS (KOHA, Evergreen, BibliotekaQ, SLIMS, NewGenLib, OpenBiblio), repozytoria i biblioteki cyfrowe (Dspace, Omeke, Eprints, Fedora Commons, Greenstone, Invenio, Kete, Islandore), a także systemy CMS-portale (WordPress, Joomla, Drupal) i inne (Moodle, Open Journal System, MediaWiki). Podkreślił, że OS ma zastosowanie ponadto w autorskich bazach danych, programowaniu oraz dystrybucji systemu informacyjnego. Obchodzony jubileusz istnienia OS skłania do zastanowienia się nad przyszłością Otwartego Oprogramowania w bibliotekach.

Ostatni w konferencji referat dotyczył przykładów wykorzystania narzędzia OS w bibliotekach i miał postać dwugłosu. Jako pierwsza wystąpiła Małgorzata Żak (Biblioteka Publiczna w Dzielnicy

Wola m.st. Warszawy), która zaprezentowała system OMEKA i jego wykorzystanie do tworzenia społecznego archiwum cyfrowego w projekcie Wolskie Regionalia. Zauważyła, że system umożliwia korzystanie z wersji bezpłatnej, jest łatwy w zarządzaniu i pozwala na zamieszczenie wielu typów dokumentów (fotografie, obrazy, dokumenty tekstowe, pliki audio-wideo) w różnych językach, wzbogacenie o dodatkowe wtyczki rozszerzające funkcje, modyfikację wyglądu, wsparcie techniczne (dzięki stronie internetowej zasobnej w przydatne informacje) itp.

W drugim wystąpieniu Ryszard Drózdź (Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy Biblioteka Główna Woj. Mazowieckiego) przedstawił wykorzystanie systemu KOHA do obsługi biblioteki, który pozwala na zautomatyzowanie procesów zachodzących w małej lub dużej placówce. Cechy wyróżniające Koha: w pełni funkcjonalny ILS, wielojęzyczność, możliwość przeszukiwania pełnotekstowego, zgodność ze standardami bibliotek, obsługa przez przeglądarkę internetową powodują, że zdobywa on coraz większe uznanie w bibliotekach polskich (obecnie jest użytkowany w 37 placówkach). Zaprezentował także system VuFind, który pozwala na zbudowanie alternatywnego Opac dla systemu bibliotecznego lub może posłużyć jako system do przeszukiwania różnych zasobów biblioteki (np. biblioteki cyfrowej).

W dyskusji podsumowującej konferencję podkreślono wieloaspektowość tematyki spotkania, problemy i wyzwania w zakresie wykorzystania nowych technologii w bibliotekach. Przewodnicząca SBP poinformowała o planowanej publikacji pokonferencyjnej, co spotkało się z aplauzem uczestników. Wyrazili oni również zainteresowanie zamieszczeniem na portalu www.sbp.pl wszystkich prezentacji.

DR ANNA GRZECZNOWSKA
Biuro Zarządu Głównego SBP

►► W KILKU SŁOWACH

W marcowym numerze miesięcznika „Forum Akademickie” ukaże się artykuł Jacka Wojciechowskiego „Odmarsz” na temat kondycji bibliotekarstwa (nie tylko) akademickiego i bibliologicznych studiów.

Proponujemy lekturę
Redakcja „Bibliotekarza”

PRAWO BIBLIOTECZNE

ZMIANY W PRAWIE AUTORSKIM (UŁATWIENIA DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH)



28 grudnia 2018 r. weszła w życie ustawa z dnia 22 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o ochronie baz danych (Dz. U. z 2018 r. poz. 2339). Ustawa ta wprowadziła zmiany, mające na celu zwiększenie dostępności osób niepełnosprawnych, w tym osób niewidomych i słabowidzących, do książek i innych materiałów drukowanych.

Zmiany te są istotne m.in. dla bibliotek, których jednym z podstawowych zadań jest obsługa użytkowników, w tym przede wszystkim udostępnianie zbiorów.

Powyższa nowelizacja ma aspekt implementacyjny, gdyż uchwalona została z myślą o wdrożeniu do polskiego prawa dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1564 z dnia 13 września 2017 r. w sprawie niektórych dozwolonych sposobów korzystania z określonych utworów i innych przedmiotów chronionych prawem autorskim i prawami pokrewnymi z korzyścią dla osób niewidomych, osób słabowidzących lub osób z niepełnosprawnościami uniemożliwiającymi zapoznanie się z drukiem oraz w sprawie zmiany dyrektywy 2001/29/WE w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz.U.U-E.L.2017.242.6 z dnia 20.09.2017). Dyrektywa ta jest znana pod nazwą Dyrektywa Marrakesz.

Zmiany przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (zwanej dalej „ustawą autorską”), wprowadzone na mocy przedmiotowej nowelizacji, dotyczą dwóch zakresów, tzn. wprowadzenia nowych definicji ustawowych oraz zmian w przepisach, regulujących dozwolony użytek.

W tym drugim zakresie największą zmianą systemową jest dodanie w Rozdziale 3 ustawy autorskiej nowego Oddziału 3a, regulującego dozwolony użytek na rzecz beneficjentów, czyli osób niepełnosprawnych.

DEFINICJE USTAWOWE NOWYCH POJĘĆ

W związku z tym, że w dodanych przepisach ustawodawca posługuje się istotnymi dla ich stosowania pojęciami, zostały one dookreślone w definicjach, zawartych w nowych pkt 18, 19 i 20 ust. 1 art. 6 ustawy autorskiej. Są to odpowiednio definicje beneficjenta, uprawnionego podmiotu oraz kopii utworu w dostępnym formacie.

Beneficjent to, niezależnie od jakichkolwiek innych dysfunkcji, osoba:

- a) niewidoma lub
- b) z dysfunkcją narządu wzroku niepoddającą się korekcji w takim stopniu, aby sprawność wzroku tej osoby stała się zasadniczo równoważna ze sprawnością wzroku osoby bez takiej dysfunkcji, i która w związku z tym nie jest w stanie czytać utworów wyrażonych słowem pisany w zasadniczo takim samym stopniu, jak osoba bez takiej dysfunkcji, lub

c) z ograniczoną zdolnością postrzegania lub czytania, która w związku z tym nie jest w stanie czytać utworów wyrażonych słowem pisanym w zasadniczo takim samym stopniu, jak osoba bez takiej dysfunkcji, lub

d) która ze względu na inną dysfunkcję fizyczną nie jest w stanie trzymać książki lub posługiwać się nią lub też skupić wzroku lub poruszać oczami w stopniu umożliwiającym normalne czytanie.

Beneficjenci to zatem uprawnieni użytkownicy, którymi są osoby z określonymi wyżej niepełnosprawnościami (dysfunkcjami), w tym osoby niewidome i słabowidzące.

Upoważniony podmiot to natomiast jednostka sektora finansów publicznych, instytucja oświatowa, uczelnia lub nie działająca w celu osiągnięcia zysku organizacja prowadząca działalność pożytku publicznego, która w ramach swoich statutowych zadań prowadzi działania na rzecz beneficjentów w zakresie edukacji, szkoleń, czytania adaptacyjnego lub dostępu do informacji.

Co prawda w przepisach ustawy autorskiej biblioteki nie zostały wprost wskazane jako podmioty upoważnione w powyższym rozumieniu. Nie ulega jednak wątpliwości, że biblioteki w tym zakresie pojęciowo się mieszczą.

Po pierwsze, formuła organizacyjna bibliotek mieści się w wyliczeniu podmiotów upoważnionych z powyższej definicji. Biblioteki zasadniczo to albo odrębne jednostki sektora finansów publicznych, np. mające status instytucji kultury samorządowe biblioteki publiczne, albo też biblioteki działające w strukturze innych jednostek sektora finansów publicznych, w tym instytucji oświatowych, np. biblioteki szkolne.

Po drugie, biblioteki zostały wyraźnie wskazane wśród podmiotów upoważnionych w przepisach implementowanej dyrektywy (por. pkt 9 jej preambuły).

W tym kontekście podnieść należy istotne znaczenie postanowień statutów bibliotek, biorąc pod uwagę zawarte w tych statutach odniesienia do osób niepełnosprawnych, czyli beneficjentów – w postanowieniach określających cele i zadania biblioteki.

Trzecia dodana definicja, ważna dla stosowania przepisów, określających nowe zasady dozwolonego użytku w przedmiotowym zakresie, to definicja kopii utworu w dostępnym formacie, którą jest kopia:

a) powstała w wyniku działania niezbędnego w celu zapewnienia beneficjentowi równie skutecznego i wygodnego dostępu do utworu jak ten,

z którego korzysta osoba bez dysfunkcji, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 18 ustawy autorskiej,

b) sporządzona z kopii, o której mowa wyżej w lit. a.

DOZWOLONY UŻYTEK NA RZECZ BENEFICJENTÓW

W ramach omawianej nowelizacji regulacja dozwolonego użytku utworów dla dobra osób niepełnosprawnych została znacznie rozbudowana i doprecyzowana, w celu dostosowania prawa polskiego do standardów unijnych, określonych w implementowanej dyrektywie.

Przed wejściem omawianej zmiany w życie art. 331 ustawy autorskiej stanowił jedynie ogólnie, że wolno korzystać z już rozpowszechnionych utworów dla dobra osób niepełnosprawnych, jeżeli to korzystanie odnosi się do ich upośledzenia, nie ma zarobkowego charakteru i jest podejmowane w rozmiarze wynikającym z natury upośledzenia.

Artykuł ten z mocą od 28 grudnia 2018 r. został uzupełniony o brzmienie nowego ustępu 2, stanowiącego obecnie, że powyższe korzystanie, polegające na zwielokrotnianiu utworów wyrażonych słowem pisanym, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi lub notacją oraz związanych z nimi utworów plastycznych lub fotograficznych, udostępnionych publicznie w jakikolwiek sposób, oraz rozpowszechnianiu tych utworów, na rzecz beneficjentów, odbywa się na zasadach określonych w oddziale 3a Rozdziału 3 ustawy autorskiej, dodanym przez powyższą nowelizację.

W tym nowym oddziale określone zostały zarówno uprawnienia, jak również obowiązki upoważnionych podmiotów, czyli m.in. bibliotek, związane z realizacją dozwolonego użytku w przedmiotowym zakresie.

Zakres uprawnień precyzuje art. 35a ustawy autorskiej. W ust. 2 stanowi on, że upoważniony podmiot może:

1) zwielokrotniać utwory w celu wykonania kopii utworów w dostępnych formatach;

2) rozpowszechniać kopie utworów w dostępnych formatach, sporządzone samodzielnie lub otrzymane od innego upoważnionego podmiotu, wśród beneficjentów oraz upoważnionych podmiotów.

Należy też przy tym zaznaczyć, że zgodnie z ust. 4 tego artykułu, w przypadku rozpowszechniania, o którym mowa w ust. 2 pkt 2, wśród beneficjentów, beneficjent uprawdopodobnia istnienie okoliczności, o których mowa w art. 6 ust. 1

pkt 18, czyli swojej niepełnosprawności, określonej w tym punkcie, w szczególności przez oświadczenie w formie pisemnej lub dokumentowej, przedłożenie zaświadczenia lekarskiego, orzeczenia o niepełnosprawności albo orzeczenia o stopniu niepełnosprawności.

Zakres dozwolonego użytku w przedmiotowym zakresie, realizowanego przez bibliotekę, ogranicza się zatem do dwóch obszarów eksploatacyjnych, czyli zwielokrotniania oraz rozpowszechniania utworów, do czego niezbędne jest tworzenie ich kopii w formatach dostępnych dla niepełnosprawnych beneficjentów. Implementowana dyrektywa w pkt 7 preambuły wyjaśnia, że do dostępnych formatów należą na przykład: druk alfabetem Braille'a, duży druk, dostosowane książki elektroniczne i książki mówione oraz nadania radiowe.

Analiza treści art. 35a ust. 2 pkt 2 ustawy autorskiej prowadzi do wniosku, że ustawodawca dopuścił w tym przypadku współpracę upoważnionych bibliotek. Biblioteka może bowiem rozpowszechniać nie tylko sporządzone samodzielnie kopie utworów w dostępnych formatach, ale także tego rodzaju kopie, otrzymane od innych upoważnionych podmiotów, czyli także innych upoważnionych bibliotek. Dlatego też przepis ten dopuszcza również rozpowszechnianie tych kopii przez bibliotekę nie tylko wśród beneficjentów, ale także upoważnionych podmiotów, np. innych bibliotek. Biblioteka może zatem rozpowszechniać kopie utworów w dostępnych formatach, mimo że sama ich nie sporządziła, jeśli otrzyma je od innego upoważnionego podmiotu.

Obowiązki podmiotów upoważnionych związane z omawianym dozwolonym użytkowaniem mają w dużym stopniu kontekst informacyjny.

Mianowicie art. 35c ustawy autorskiej przewiduje w ust. 1, że upoważniony podmiot udostęp-

nia na swojej stronie internetowej i na bieżąco aktualizuje:

1) wykaz utworów, których kopie w dostępnych formatach posiada, oraz informacje o rodzajach tych formatów;

2) nazwy i dane kontaktowe upoważnionych podmiotów, z którymi prowadzi wymianę kopii utworów w dostępnych formatach;

3) informacje o sposobie realizacji obowiązków, o których mowa w art. 35b (artykuł ten wymaga m.in., aby podmiot upoważniony podejmował z zachowaniem należytej staranności działania, o których mowa w art. 35a ust. 2, i utrzymywał ich przebieg).

Z kolei zgodnie z art. 35d ustawy autorskiej, na żądanie beneficjenta, upoważnionego podmiotu lub uprawnionego, któremu przysługują autorskie prawa majątkowe, upoważniony podmiot przekazuje mu wykaz, informacje, nazwy i dane, o których mowa w art. 35c ust. 1 pkt 1 i 2, przy czym beneficjentowi należy je przekazać w formie zapewniającej mu możliwość zapoznania się z ich treścią.

W ramach omawianej nowelizacji zmienione zostało też brzmienie art. 101, poprzez powołanie w jego treści dodanych art. 35a-35e ustawy autorskiej, czyli przepisów nowego rozdziału 3a Rozdziału 3 tej ustawy. Zgodnie z art. 101 w jego nowej redakcji, powyższe przepisy stosuje się odpowiednio do artystycznych wykonań, fonogramów, wideogramów, nagrań programów, pierwszych wydań oraz wydań naukowych i krytycznych. Poza utworami dozwolonym użytkowaniem na rzecz beneficjentów objęte zostały zatem odpowiednio również przedmioty praw pokrewnych (chronione tymi prawami dobra).

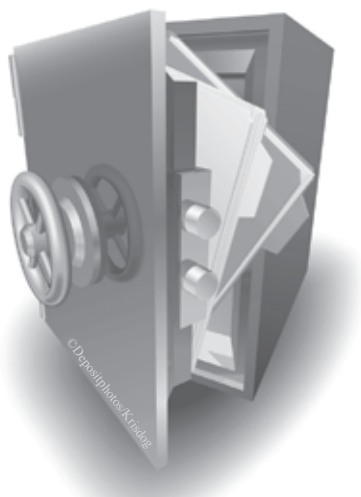
RAFAŁ GOLAT

▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- Biblioteka GALERIA KSIĄŻKI w Oświęcimiu na spotkanie autorskie z Wojciechem Bonowiczem, oświęcimianinem, poetą, publicystą, dziennikarzem (14.12.).
- Książnica Pomorska w Szczecinie na Koncert „Boże Narodzenie w poezji i pieśni polskiej” (07.01.); na spotkanie z Arturem Justyńskim

i prezentację książki *Cichy Zachód* (17.01.); na wystawę „Galeria Jednego Obrazu: Tomasz Rzeszutek – Tryptyk” (03.01-28.02.), wystawę fotograficzną: „Rafał Rataj – Jego mały, wielki Kosmos” (12-27.01), wystawę „Autografy władców i wielkich postaci z dziejów Polski” (7-21.01.); na promocję publikacji Agnieszki Borysowskiej *Kultura książki w dawnym Szczecinie* (10.01.); na wykład prof. Edwarda Rymara „Pomorskie księżniczki na dworach Europy” (8.01.).



Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza

Doświadczenia i praktyka

Udostępnianie danych osobowych innym podmiotom zgodnie z RODO

Niniejszy artykuł stanowi omówienie zasad ujawniania lub odmowy ujawnienia przez instytucję kultury danych osobowych innym podmiotom, w szczególności szkole, innej instytucji kultury, urzędowi miasta/gminy, organom ścigania, sądom, poszkodowanemu (np. kopii nagrania zdarzenia, danych z zeszytu odwiedzin), a także osobie, której dane dotyczą. Do udostępniania dochodzi, gdy inny podmiot, któremu dane są udostępniane, po ich otrzymaniu staje się ich administratorem, czyli wykorzystuje je do własnych celów.

Przykłady udostępniania danych:

- Organizator konkursu udostępnia dane fundatorowi w celu wysłania nagród
- Udostępnianie danych policji
- Uzyskanie danych z rejestru PESEL
- Udostępnianie nagrania z monitoringu na wezwanie sądu
- Udostępnianie bibliotece przez szkołę zdjęć z wykonanych przez nauczyciela podczas lekcji bibliotecznej
- Udostępnianie kopii i karty zobowiązania czytelnikowi.

W praktyce udostępnianie danych wiąże się z wieloma problemami oraz wątpliwościami. Czy wystarczy wskazać przepis, czy konkretny artykuł

ustawy? Czy można przekazywać dane elektronicznie, a jeżeli tak, jak tego dokonać, żeby było bezpiecznie? I przede wszystkim jak zabezpieczyć prawny interes administratora, gdy okaże się, że podmiot, któremu udostępniono dane, wykorzystuje je niezgodnie z przepisami o ochronie danych osobowych oraz celem, w którym dane zostały mu udostępnione?

WSPÓŁADMINISTROWANIE

Na mocy artykułu 26 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.Urz. UE L z 2016 r., Nr 119, s. 1) – dalej RODO, wprowadzono pojęcie współadministrowania. Jest to rozwiązanie praktycznego problemu, tzn. sytuacji, gdy więcej niż jeden podmiot wspólnie przetwarzają dane w tych samych celach. Doskonałym przykładem współadministrowania jest współorganizowanie wydarzeń lub konkursów. W praktyce współorganizacja wymaga współpracy kilku partnerów, którzy rozdzielają między siebie obowiązki

związane z przyjętym wspólnie zadaniem. Każdy z nich, w celu realizacji tego zadania, będzie miał przez cały czas lub na pewnym etapie, dostęp do danych osobowych. Każdy ze współorganizatorów będzie współadministratorem danych osobowych. Przyjęcie tego rozwiązania wymaga podpisania pomiędzy współorganizatorami porozumienia o współadministrowaniu, określającego zakres wzajemnych zobowiązań oraz odpowiedzialności. Zasady uzgodnień pomiędzy współadministratorem powinny być udostępniane osobom, których dane dotyczą. W praktyce zakresy zobowiązań partnerów mogą być także określone bezpośrednio w zatwierdzonym przez wszystkich współorganizatorów regulaminie przedsięwzięcia. Należy pamiętać, że wypełniając obowiązek informacyjny, o którym mowa w artykule 13 RODO, trzeba osoby, których dane dotyczą, poinformować o wszystkich współadministratorach oraz wskazać wspólny dla nich punkt kontaktowy (wybranego Inspektora Ochrony Danych).

UDOSTĘPNIENIE DANYCH NA PODSTAWIE PRZEPISÓW PRAWA

Coraz częściej instytucje kultury otrzymują wnioski o udostępnienie danych osobowych, gdzie wnoszący o udostępnienie powołuje się na określony przepis prawa. Na przykład biblioteki bardzo często otrzymują wnioski od policji, która prosi o udostępnienie informacji o osobach, korzystających z komputerów w bibliotece w określonym terminie; a domy kultury o udostępnienie nagrań z wydarzeń lub monitoringu wizyjnego. Podkreślenia wymaga fakt, że podmiot wnioskujący musi wykazać jego interes prawny związany z udostępnieniem, tzn. wskazać podstawę prawną oraz cel udostępnienia.

Dla przykładu artykuł 20 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. 2017 poz. 2067 ze zm.) określa zasady przetwarzania danych osobowych przez policję. I tak, artykuł 20 ust. 2 lit. a) tej ustawy wskazuje, że *Policja może pobierać, uzyskiwać, gromadzić, przetwarzać i wykorzystywać w celu realizacji zadań ustawowych informacje, w tym dane osobowe, o następujących osobach, także bez ich wiedzy i zgody:*

- 1) osobach podejrzanych o popełnienie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego;
- 2) nieletnich dopuszczających się czynów zabronionych przez ustawę jako przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego;
- 3) osobach o niestalonej tożsamości lub usiłujących ukryć swoją tożsamość;

4) osobach stwarzających zagrożenie, o których mowa w ustawie z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób;

5) osobach poszukiwanych.

Przy czym obowiązana instytucja kultury udostępnia te dane na pisemny wniosek. Co prawda w wyjątkowych sytuacjach przepisy ustawy o Policji dopuszczają niezwłoczne udzielenie wyjaśnień, a także udostępnienie dowodów w sprawie, jednakże nawet wówczas, po uzyskaniu tych danych, Policja powinna dopełnić formalności dotyczących przekazania wniosku, stanowiącego podstawę do udostępnienia. Pisemny wniosek o udostępnienie jest bardzo ważnym dowodem dla instytucji kultury, potwierdzającym, że udostępniła dane osobowe z zachowaniem należytej staranności, o której mowa w RODO. Należy także podkreślić, że administrator danych otrzymując wniosek o udostępnienie danych osobowych od innego podmiotu, powinien bardzo szczegółowo zapoznać się z jego treścią i upewnić się, czy zostały wskazane dane podmiotu wnioskującego, cel i podstawa prawna przetwarzania, a także, czy jest to właściwie wskazana podstawa. Dla przykładu, wnioski innego organu o udostępnienie danych, w których ten organ powołuje się na RODO, powinny być odrzucone, ponieważ podstawą do udostępnienia danych może być RODO **tylko i wyłącznie wtedy, gdy wnioskuje osoba, której dane dotyczą o udostępnienie informacji dotyczących jej danych**. Weryfikacja wniosku przed udostępnieniem danych jest wprawdzie uzasadnionym interesie instytucji kultury. Jeżeli ujawni ona dane podmiotowi, który nie jest do tego uprawniony, wówczas można oczekiwać, że osoba lub osoby, których dane zostały ujawnione mogą wystąpić z roszczeniami w związku z nieuprawnionym udostępnieniem ich danych. Niejednokrotnie miałam do czynienia z wadliwie przygotowanymi wnioskami wystosowanymi przez policję, prokuratorów, czy referentów sądowych. W takich sytuacjach staram się zawsze jak najszybciej skontaktować z autorem wniosku (telefonicznie lub mailowo, jeżeli to możliwe) w celu wyjaśnienia błędów we wniosku oraz prośby o przysłanie go w poprawionej wersji. Oczywiście można po prostu odrzucić wniosek ze względu na braki formalne, jednakże nie zalecałabym tego, ze względu na fakt, że gdy wnioskującym są organy ścigania lub sąd, udostępnienie danych może mieć istotne znaczenie dla sprawy.

Należy także zwrócić uwagę na to w jaki sposób udostępnić dane. Jeżeli to możliwe, zalecam udzielenie wyjaśnień, np. kto brał udział w zdarzeniu, był obecny podczas zdarzenia lub przekazanie poświadczonych za zgodność z oryginałem kopii dokumentów/danych. Jeżeli dane mają być przekazane elektronicznie, pliki powinny być zabezpieczone hasłem, które zostanie przekazane bezpośrednio osobie odpowiedzialnej za sprawę, inną drogą komunikacji, np. telefonicznie. Przy wysyłaniu danych pocztą, warto skorzystać z podwójnej koperty, gdzie środkowa będzie zawierała adnotację o konieczności dostarczenia uprawnionej osobie do rąk własnych. W przypadku nagrań, zalecam udostępniać tylko niezbędny dla prowadzonego postępowania fragment. Można udostępnić go jako zaszyfrowany materiał do pobrania z serwera FTP lub wysłać na zaszyfrowanym pendrivie.

Zdarza się także, że przepisy prawa regulują zasady udostępnienia danych osobowych. Dla przykładu zgodnie z art. 248 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2018 poz. 2096 ze zm.) *każdy obowiązany jest przedstawić na zarządzenie sądu w oznaczonym terminie i miejscu dokument znajdujący się w jego posiadaniu i stanowiący dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że dokument zawiera informacje niejawne*. Z powyższego wynika ustawowy obowiązek przedstawienia i złożenia na żądanie sądu wszelkiego rodzaju dokumentów dotyczących okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W przypadku organu nadzorującego i organów przeprowadzających kontrolę, upoważnienie do udostępnienia, którym najczęściej jest wgląd do danych osobowych, powinno wynikać ze wskazanego przepisu prawa, a także z zakresu przeprowadzanej kontroli. Tutaj zalecam odwoływanie się do wytycznych Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (w tym do dawnych wskazówek GIODO, które w większości nie straciły na aktualności), a także do aktualnej linii orzeczniczej. Sądy niejednokrotnie odwoływały się do kwestii udostępniania danych pracowniczych, uzasadniając konieczność ujawnienia lub prawo do odmowy ujawnienia przez podmiot kontrolowany. Każdy przypadek żądania danych jest indywidualny i należy go oddzielnie rozważać, pamiętając że prawo do ochrony danych osobowych nie zawsze będzie przysługiwało, jeżeli jest ważniejszy interes prawny, który wymaga ich udostępnienia.

UDOSTĘPNIENIE DANYCH OSOBIE, KTÓREJ DANE DOTYCZĄ

Przykład istotnego interesu prawnego, kiedy instytucja kultury może podjąć decyzję o udostępnieniu danych, można znaleźć we „Wskazówkach Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych dotyczących wykorzystywania monitoringu wizyjnego”, <https://uodo.gov.pl/pl/138/354> (dostęp: 6 stycznia 2018 r.): *Nie jest wykluczone, że nagrania takie będą obejmować dane osobowe osób obserwowanych, które brały udział w zdarzeniu, a udostępnienie ich danych ma nadrzędny charakter wobec interesów lub podstawowych praw i wolności*. Odbiorca danych ma obowiązek przetwarzać je zgodnie z zasadami ochrony danych i tylko w zakresie realizowanego przez siebie celu. Przykładowo, w razie nagrania uszkodzenia mienia przez drugą osobę (np. stłuczka na parkingu), zarządca terenu może podjąć decyzję o udostępnieniu nagrania obejmującego wizerunek sprawcy czy tablice rejestracyjne pojazdu osobie poszkodowanej, która chce dochodzić swoich praw. Musi to jednak odbywać się z poszanowaniem praw i wolności osób postronnych. Oznacza to, że nagranie nie powinno obejmować danych innych osób niezaangażowanych w zdarzenie. Wytyczne Prezesa UODO nie określają formy udostępnienia, jednakże kładą nacisk na dokonanie tej czynności z poszanowaniem prawa do prywatności, a zatem z uwzględnieniem możliwego ryzyka, jakim jest wykorzystanie kopii nagrania w sposób naruszający prawo do prywatności osób, których wizerunek utrwalono. Właściwym z punktu widzenia prawnego interesu instytucji kultury, ale także minimalizacji ryzyka, jest umożliwienie osobie poszkodowanej wglądu do nagrania oraz jego zabezpieczenia, w oczekiwaniu na wniosek policji/prokuratury, do której poszkodowany złożył doniesienie.

Szczególnym przypadkiem udostępnienia danych jest realizacja prawa osoby, której dotyczą dane, wynikającego z artykułu 15 RODO, zgodnie z którym może ona w dowolnym momencie dowiedzieć się kto, w jakim celu, na jakiej podstawie, jakie jej dane przetwarza, a także uzyskać ich bezpłatną kopię. Dla przykładu czytelnik może uzyskać kopię swojej karty wypożyczeń lub karty zobowiązania, a uczestnik konkursu karty zgłoszenia do konkursu (o ile nie została zniszczona). Osoba, której wizerunek utrwalono za pośrednictwem kamer może zażądać kopii tego nagrania. Jeżeli możliwe jest udostępnienie jej filmu, który zawiera tylko jej dane (ze względu na okoliczności nagrania osoba była sama lub zmodyfikowano nagranie, rozmazując

dane innych osób), instytucja kultury powinna to zrobić. Jednocześnie ograniczenia w zakresie udostępnienia jej danych zostały wskazane w artykule 12 RODO. Podstawowym obowiązkiem instytucji kultury jest **jednoznaczna weryfikacja tożsamości wnioskującego oraz jego prawa do uzyskania danych**. Dla przykładu były mąż nie jest uprawniony do uzyskania danych dotyczących byłej żony, a rodzic dorosłego dziecka do jego danych i odwrotnie. Jeżeli niemożliwa jest weryfikacja tożsamości, należy odmówić udostępnienia danych. Przepisy artykułu 12 RODO wskazują, że osoba wnioskująca może złożyć także wniosek w formie elektronicznej. Należy podkreślić, że sama wiadomość e-mail może być niewystarczająca, ze względu na trudną weryfikację. Wnioski elektroniczne powinny być składane za pośrednictwem systemu informatycznego, z którego korzysta ta osoba (o ile

system daje możliwość, np. napisania wiadomości) lub poprzez inny system dający uwierzytelnienie, np. ePUAP. Mogą zostać także uwierzytelnione podpisem kwalifikowanym.

Należy przechowywać wszystkie wnioski o udostępnienie oraz prowadzić rejestr udostępnień. Jeżeli instytucja kultury odmówiła udostępnienia, zalecam do wniosku dołączyć uzasadnienie odmowy. Może mieć to istotne znaczenie w przyszłości, gdyby wnioskujący odwoływał się od decyzji. Do udostępnienia danych zalecam podchodzić ostrożnie i bez pośpiechu. Właściwa weryfikacja wniosku oraz podstawy udostępnienia danych, to prawny obowiązek instytucji kultury.

SYLWIA CZUB-KIELCZEWSKA
WRC Consulting

▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie na wystawę malarstwa pt. „Retrospektywa” (10.01.).
- Biblioteka Śląska w Katowicach na uroczyste otwarcie wystawy autorstwa Artura Jastrzębskiego „Impresje paprociańskie 2/Sinice” (15.01.) oraz na XVII Festiwal Slajdów Podrożniczych (24.01.).
- Biblioteka Publiczna im. Z. Jana Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy na spotkanie autorskie z Haliną Grochowską (15.01.), na wykład Waldemara Smaszczka „Paderewski w Szwajcarii” (17.01.).
- Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska na wystawę „Nowe nabytki Zbiorów Specjalnych” (28.01.).
- Okręg Mazowiecki i Oddział Warszawski SBP, Stowarzyszenie Wikimedia Polska wraz z Wydziałem Dziennikarstwa Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego i Biblioteką Publiczną w Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy PRZYSTANEK KSIĄŻKA na wspólne dodawanie przypisów w Wikipedii – w ramach kampanii #1Lib1Ref (1 bibliotekarz – 1 przypis) (04.02.).
- Koło SBP przy Bibliotece Publicznej im. Stanisława Staszica w Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy na prelekcję i pokaz multimedialny

„Bronisława Dłuska. Doktor wszech nauk lekarskich” (12.02.).

- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze na cykl spotkań w ramach konwersatoriów bibliotecznych: dr hab. Katarzyna Tałuć (Uniwersytet Śląski) „Portale czytelnice jako współczesne wspólnoty czytających” (20.03.).
- Biblioteka Główna Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie na seminarium PolBiT na temat „Social media jako element komunikacji i marketingu w bibliotekach akademickich” (26.03.).

PUBLIKACJE OTRZYMANE

Od Autora

Widziane z Nowego Warpna: rozmowy ze Stanisławem Krzywickim, Prezesem Szczecińskiego Towarzystwa Kultury: cykl rozmów prowadzonych przez Grzegorza Dowlasza publikowanych w „Kurierze Szczecińskim” w 2018 r. – Szczecin: Szczecińskie Towarzystwo Kultury, 2018. – 70 s.: il. kolor. – ISBN 978-83-942725-7-9.

Z Zarządu Okręgu SBP w Lublinie

Aktywni i kreatywni. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich na Lubelszczyźnie. Red. Joanna Chapska, Bożena Lech-Jabłońska, Anastazja Śniechowska-Karpińska, Lublin 2018, SBP ZO, 271 s., fot. kol., ISBN 978-83-952962-0-8.

JANINA TUSZKIEWICZ



10.06.1904 – 11.11.1987

11 listopada 2018 r. minęło 31 lat od śmierci Janiny Tuskiewicz, bibliotekarki, studentki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, działaczki Armii Krajowej, pionierki Grupy Kulturalno-Naukowej kierowanej przez prof. Stanisława Kulczyńskiego, pierwszego rektora połączonych uczelni: Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

Urodziła się 10 czerwca 1904 r. w mieście Rohatyn (obecnie Ukraina; do 1945 r. miasto należało do Polski), w rodzinie Cecylii i Henryka. Od 1917 r. mieszkała we Lwowie i uczęszczała do Państwowego Gimnazjum im. Królowej Jadwigi, które ukończyła w maju 1923 r., otrzymując świadectwo dojrzałości. Jesienią zapisała się na studia na Wydziale Prawa i Historii, a następnie na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W latach 1925-1927 była słuchaczką seminarium u prof. Adama Szelągowskiego (historia nowożytna). W 1929 r. przerwała studia i wyszła za mąż za dra Pawła Edwarda Osterna, starszego asystenta i wykładowcę Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W 1934 r. urodziła córkę Krystynę, którą w 1942 r. umieściła w klasztorze we Lwowie, a sama z powodu represji okupanta wyjechała do Warszawy. Mąż zginął we Lwowie w 1943 r. W Warszawie dostała posadę w Farmaceutycznej Spółce Samorządu Terytorialnego przy ul. Dobrej, gdzie pracowała od 11 listopada 1943 r. do pierwszego sierpnia 1944 r. Jesienią 1944 r. została ewakuowana z Warszawy, mieszkała pod Częstochową i później pod Grójcem k/Warszawy. Po wyzwoleniu wyjechała do Lublina, gdzie starała się o zgodę na wyjazd do Lwowa do córki. W marcu 1945 r. otrzymała takie zezwolenie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Konsulacie Rosyjskim. W kwietniu 1945 r. wyjechała z córką ze Lwowa do Krakowa, a dalej 27 maja 1945 r. z Grupą Kulturalno-Naukową – do Wrocławia. Tam pracowała od 28 maja 1945 r. jako kierowniczka kuchni w klinikach uniwersyteckich.

Od pierwszego czerwca 1945 r. dostała etat kontraktowego sekretarza administracyjnego Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. Od jesieni objęła stanowisko sekretarki JM Rektora Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. W styczniu 1950 r. uzyskała tytuł podreferendarza, a rok później – referendarza. We wrześniu 1951 r. przeszła do pracy w Instytucie Botanicznym na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego na stanowisko kontraktowego laboranta. W dniach 3-29 września 1951 r. odbyła 4-tygodniowy kurs biblioteczny dla pomocniczych sił naukowych, zorganizowany przez Dyрекcję Biblioteki. Uczęszczała również do Studium Bibliotekoznawstwa dla Pracujących przy Uniwersytecie, jednak z powodu choroby musiała je przerwać. W rzeczywistości zorganizowała i uporządkowała księgozbiór Biblioteki Instytutu Botanicznego, a następnie samodzielnie prowadziła tę placówkę. Skatalogowała większą część zbiorów liczących kilkanaście tysięcy tomów. W sierpniu 1959 r. została awansowana na stanowisko starszego bibliotekarza. W grudniu 1961 r. ponownie została sekretarzem kancelarii rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. Pracowała społecznie w Radzie Zakładowej ZNP w Uniwersytecie, pełniąc przez kilka lat funkcję: wiceprzewodniczącej, członka prezydium Zakładowej Organizacji Związkowej i delegata do komisji środowiskowej ZNP.

Została uhonorowana odznaczeniami: Srebrny Krzyż Zasługi, Medal 40-lecia PRL, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Odznaka 15-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska, Złota Odznaka Towarzystwa Miłośników Wrocławia, Odznaka Zasłużony dla Województwa i miasta Wrocławia.

Zmarła 11 listopada 1987 r. we Wrocławiu, gdzie została pochowana na cmentarzu św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida.

MAREK DUBIŃSKI

■ RELACJA Z KONGRESU IFLA W KUALA LUMPUR 2018 – SPOTKANIE W BIBLIOTECIE NA KOSZYKOWEJ

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, Zarząd Okręgu Mazowieckiego SBP oraz Koło SBP przy Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego zorganizowali 14 grudnia 2018 r. spotkanie relacjonujące Kongres IFLA w Kuala Lumpur 2018. Spotkanie otworzyła Zuza Wiorogórska (Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW, BUW), która przedstawiła tzw. gorące tematy („hot topics”) poruszane w Malezji, opowiadając m.in. o sztucznej inteligencji wykorzystywanej do tworzenia tzw. deep fake’ów – nieprawdziwych informacji w formie obrazów lub filmów, w których postaci do złudzenia przypominają realne osoby, oddziałując na ludzkie emocje, edukacji informacyjnej kładącej nacisk na krytyczne myślenie, dążeniu do otwartego dostępu do publikacji naukowych, przybliżając ideę europejskiego Planu S przyjętego przez grupę kilkunastu narodowych agencji finansujących badania naukowe (COAlition S), zawodzie „data librarian” i rosnącej potrzebie osób biegłych w wizualizacji danych oraz analizie surowych danych. Katarzyna Ślaska (zastępca dyrektora BUW) opowiedziała o konieczności archiwizowania internetu, w tym mediów społecznościowych, podkreślając jak ważne dla społeczeństw są te działania. Wciąż wiele państw, w tym Polska razem z krajami Europy Centralnej, Afryki (z wyłączeniem Egiptu), Ameryki Południowej i części Azji stanowią białą plamę na mapie świata. Biorąc pod uwagę fakt, że obecnie bardzo duża sfera działalności człowieka przeniosła się do internetu, brak archiwizowania tej działalności będzie stanowić ogromną lukę w wiedzy o współczesnym świecie dla przyszłych pokoleń. USA, Kanada, Japonia, Australia czy Europa Zachodnia i Skandynawia, także Chiny, Rosja archiwizują internet. Prelegentka opowiedziała również o modzie bibliotecznej, której została poświęcona jedna z sesji Kongresu. Okazuje się, że na świecie wciąż pokutuje jeden, wspólny dla wielu

kultur stereotyp wizerunku bibliotekarza, czyli starsza pani w okularach, o dość groźnym spojrzeniu i włosach upiętych w kok. W Malezji podjęto próbę przełamania tego stereotypu zapraszając bibliotekarzy do udziału w swoistym pokazie mody. Na zakończenie Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska (przewodnicząca SBP) zrelacjonowała wizytę w malezyjskich bibliotekach (małej wiejskiej placówce, bibliotece pedagogicznej, doskonale wyposażonej bibliotece na prywatnej uczelni – Universiti Teknologi Petronas). Zwróciła uwagę na bogatą sieć bibliotek publicznych oraz bardzo duży nacisk na edukację i nowe technologie w malezyjskich bibliotekach.

■ PREZYDIUM I ZG SBP

W dniu 7 grudnia 2018 r. odbyły się posiedzenia Prezydium i ZG SBP. Podczas obrad Prezydium przyjęto materiały na posiedzenie ZG SBP. W trakcie przebiegu Zarządu Głównego Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, przewodnicząca SBP, poinformowała o działalności ZG SBP w okresie styczeń-grudzień 2018 r. Następnie przewodnicząca SBP wraz z Bożeną Chlebicką-Abramowicz zaprezentowały *Projekt Wytycznych Zarządu Głównego SBP w sprawie ustalenia wysokości, sposobu oraz terminu wnoszenia składek członkowskich. Projekt wywołał żywą dyskusję.* Aktualną sytuację finansową SBP przedstawili Anna Grzecznowska oraz Mariusz Próchnicki. Barbara Budyńska z Martą Lach omówiły projekt Planu pracy ZG i Wydawnictwa SBP na rok 2019. Anna Grzecznowska omówiła wnioski grantowe na 2019 r. Uczestnicy ZG spośród propozycji hasła na Tydzień Bibliotek 2019 wybrali hasło „#biblioteka”. Hasztag porządkuje i wyróżnia, a przede wszystkim podkreśla szczególne znaczenie biblioteki w systemach informacyjnych. Autorem hasła jest okręg lubelski SBP. Zatwierdzony został skład Jury Nagrody Młodych SBP im. prof. Marii Dembowskiej na kadencję 2017-2021. Uczestnicy posiedzenia dyskutowali również o zasadach konkursu Bibliotekarz Roku 2018.

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>.

■ RozKOSZE FILOZOFOWANIA O SZTUCE. CYKL WYKŁADÓW Z ESTETYKI W BIBLIOTECIE PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY NA KOSZYKOWEJ

Sztuka jest zjawiskiem społecznym wywołującym różnorodne emocje – zachwycę, ale nierzadko również budzi wątpliwości; może być źródłem doznań pozytywnych, ale także odrazy. Trudno ją jednoznacznie scharakteryzować, tak jak nie sposób precyzyjnie zdefiniować pojęcia „piękno”. Objaśnianiem tych problemów zajmuje się filozofia sztuki.

W ramach popularyzacji wiedzy z tego obszaru Dział Sztuki, Rzemiosł Artystycznych i Kartografii Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy od października 2018 r. organizuje cykl wykładów „RozKosze filozofowania o sztuce”. Prowadzący zajęcia – dr hab. Mateusz Salwa (Instytut Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego) oraz dr Mateusz Skrzeczkowski (Instytut Kultury i Komunikowania Uniwersytetu Humanistycznospołecznego SWPS) – w pierwszej części cyklu podejmują próbę zdefiniowania kształtowania się pojęcia sztuki w kontekście historycznym i jego dekonstrukcji w XX i XXI w., pokazując ewolucję spojrzenia na sztukę na przestrzeni wieków, wyjaśniając co wchodzi w zakres badań estetyki filozoficznej, pytają o cele krytyki artystycznej, czy w końcu opisują problemy związane z interpretowaniem dzieł sztuki. W drugiej części wykładowcy skupią się na analizie takich zagadnień jak sztuka popularna, ekologiczna, interaktywna, pozainstytucjonalne działania artystyczne czy szok w sztuce. Przebieg dotychczasowych wykładów wskazuje, iż stanowią one bogate i wiarygodne źródło informacji o literaturze przedmiotu, a zarazem przewodnik po tym, co we współczesnej sztuce na świecie i refleksji o niej uznawane jest dzisiaj za godne uwagi.

Nasz projekt jest skierowany do wszystkich potencjalnie zainteresowanych tą tematyką. Mamy nadzieję, że tego rodzaju treści mogą zainteresować nie tylko ludzi zawodowo związanych ze sztuką, ale także amatorów, podejmujących decyzję o wyborze kierunku studiów, słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku pragnących ciekawie spędzić czas, czy w końcu bibliotekarzy zaj-

mujących się opracowaniem publikacji z zakresu filozofii i sztuki.

Informacje o treści poszczególnych tematów znajdują się na stronie www.koszykowa.pl i profilu FB Biblioteki [facebook.com/koszykowa](https://www.facebook.com/koszykowa).

Równocześnie zachęcamy do korzystania z bogatych zbiorów Działu Sztuki, Rzemiosł Artystycznych i Kartografii, który formalnie rozpoczął działalność w 1923 r. i gromadzi publikacje z dziedziny architektury, grafiki, malarstwa, rysunku, rzeźby, fotografii, muzyki, teatru, filmu, rzemiosła artystycznego w ujęciach historycznym i teoretycznym, nowych obszarów sztuki i myślenia o niej, a także w Oddziale Kartografii przewodniki, atlasy i mapy.

ANNA KARCZEWSKA
ZOFIA ZARACHOWICZ

■ UROCZYSTE SEMINARIUM NAUKOWE POŚWIĘCONE PAMIĘCI JOANNY KULMOWEJ

Dnia 23 listopada 2018 r. w Dziale Muzeum Książki Dziecięcej Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy odbyło się uroczyste seminarium naukowe poświęcone pamięci Joanny Kulmowej. Wykład naukowy pt. „Joanna Kulmowa – bajka o odwadze, nadziei i mądrości” wygłosił Profesor Grzegorz Leszczyński, dyrektor Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców POLONICUM, a także kierownik Zakładu Badań Literatury Popularnej, Dziecięcej i Młodzieżowej Uniwersytetu Warszawskiego.

Wydarzenie było zorganizowane jako próba refleksji krytycznoliterackiej upamiętniającej zmarłą w 2018 r. poetkę i pisarkę, Joannę Kulmową. W seminarium brali udział bibliotekarze, studenci kierunków filologicznych i pedagogicznych, a także rodzina i przyjaciele poetki. Po 40-minutowym wykładzie miała miejsce ożywiona dyskusja.

Seminarium dopełniła publikacja wydana nakładem Działu Muzeum Książki Dziecięcej Biblioteki na Koszykowej z tekstem wykładu Profesora Grzegorza Leszczyńskiego, wzbogacona materiałem ilustracyjnym, która była rozpropagowywana wśród słuchaczy, a także środowiska zainteresowanego twórczością poetki dla dzieci.

Joanna Kulmowa jako autorka takich tomików poetyckich, jak: *Co piszczy w trawie* (1961), *Deszczowa muzyka* (1971), *Wiersze dla Kaji* (1977) czy wreszcie *Krześlaki z rozwianą grzywą* (1978) dała się poznać jako poetka, którą można porównać z Julianem Tuwimem, Janem Brzechwą czy Józefem Czechowiczem, których twórczość jest przesycona „dziecięcością” nie w rozumieniu uproszczenia czy infantylniej wizji świata. Jej wiersze to poezja dziecięca, po którą mogą sięgać i dorośli, to sposób wypowiedzi nie tylko poetyckiej, ale i filozoficznej, który ukochała Joanna Kulmowa.

Żeby posłużyć się słowami wykładu Profesora Grzegorza Leszczyńskiego, poezja Joanny Kulmowej to: *pełna afirmacja dziecięcości jako kategorii nie kulturowej, a więc adultystycznej, naznaczonej stygmatem niegotowości i niedojrzałości, lecz osobniczej – jako suwerennego podmiotu, autonomicznego i w pełni wartościowego, o którym można powiedzieć: istnieje inaczej niż dorosły, jest więcej niż dorosły, wrażliwiej niż dorosły.*

*To, co dziecięce, pozostaje żywą i twórczą częścią każdego człowieka, o ile sam nie uśmierci w sobie tej dziecięcej cząstki bytu, a więc cząstki siebie*¹. I dalej pisze Badacz: *Ocalenie tego, co jest w człowieku najważniejsze – wewnętrznego świata, dziecięcej wrażliwości, umiejętności rozpoznawania prawdy drogą zmysłów, emocji i uczuć – jest najważniejszym ludzkim zadaniem. Mówiła o tym w przemówieniu, które wygłosiła na gali wręczenia jej dyplomu doktora honoris causa Uniwersytetu Szczecińskiego. Zakończyła je słowami: «Mam odwagę nadziei, mam odwagę mądrości. Może to nie jest mądre – ale dla tej bajki warto żyć»*².

EWELINA RĄBKOWSKA

PRZYPISY

- ¹ LESZCZYŃSKI, G. *Bajka o odwadze, nadziei i mądrości*, Dział Muzeum Książki Dziecięcej Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, Warszawa 2018, s. 14.
- ² Tamże, s. 44.



Stron 288, cena 38 zł

Już w sprzedaży

publikacja z serii „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”

Bogumiła Staniów

Książka popularnonaukowa dla dzieci i młodzieży w polskiej szkole w latach 1945-1989

„Jest to wieloaspektowa i – można rzec – wielogłosowa prezentacja zagadnień i szczegółowych problemów związanych z literaturą popularnonaukową dla młodych czytelników. Owa wieloaspektowość i wielogłosowość wynikają z interdyscyplinarności podjętej problematyki. Autorka bowiem doskonale zdaje sobie sprawę z faktu, że komplementarne spojrzenie – z perspektywy bibliologii, ale też m.in. historii oświaty, pedagogiki, dydaktyki – na obiekt refleksji badawczej pozwoli osiągnąć zakładane efekty. Takie ujęcie sprawiło, że publikacja znakomicie wpisuje się w potrzeby badawcze bibliologii (i nie tylko), tym bardziej, że omawiana problematyka dotychczas nie została w pełni wyeksplorowana”.

Z recenzji dr hab., prof. UJK Jolanty Dzieniakowskiej

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep; sprzedaz@sbp.pl>)

POSTAKTUALIA

Był taki czas, kiedy dopracowaliśmy się zupełnie racjonalnego i użytecznego **systemu** kształcenia bibliotekarzy. Na poziomie pomaturalnym oraz magisterskim. W trybie stacjonarnym, zaocznym, korespondencyjnym oraz interdyscyplinarnym, czyli międzywydziałowym. To odpowiadało oraz odpowiada (gdyby trwało) naszym potrzebom krajowym, bo akurat mamy w Polsce dużo bibliotek małych, jednoosobowych (nie wszędzie tak jest), więc szukamy bibliotekarzy przygotowanych wszechstronnie i głębiej, oraz zawczasu. Szanse dokwalifikowania się w trakcie pracy są ograniczone lub żadne – poza samokształceniem, ale to nie to samo.

Komuś to jednak przeszkadzało: przysłał walec i wyrównał. Polikwidowano tryb kwalifikowania pomaturalnego oraz interdyscyplinarnego, jak też zawodowe wymagania kwalifikacyjne. Odtąd taki jest w bibliotekarstwie wic, że nie trzeba umieć nic. Dokonało się mianowicie *otwarcie* zawodu: bez obciążających barier wiedzy.

Również instytuty/katedry uczelniane, kształcące podobno kadry dla bibliotek, popadły częściowo w stan agonalny, a przygotowują wcale nie bibliotekarzy, lecz niedookreślonych *informatologów* – bez przełożenia na biblioteczną praktykę. Jak w mało której profesji, bibliotekarze zawodowi, praktycy, nie zajmują się już kwalifikowaniem kadr: z braku uprawnień, możliwości, a w końcu również chęci. Wylądowaliśmy w profesjonalnej pustce bezedukacyjnej – jeżeli na razie jeszcze nie w pełni, to za chwilę tak właśnie będzie. No cóż: babć klozetowych także nikt nie kształci, a wychodki jednak funkcjonują.

Coś z tym trzeba zrobić, bo to jest profesjonalna zapaść: zawodowy syfilis. No i nie zajmie się tym nikt spoza zawodu, bo *oni* mają to w dupie. Niezbędna jest inicjatywa w profesji wewnętrzna, jakkolwiek wiadomo, że interbibliotekarska współpraca idzie nam przeważnie wyjątkowo opornie. Przykłębiło się prawo Ohma. Ale jak nie ma innego wyjścia...

Potrzeba instytucjonalnej oraz organizacyjnej grupy inicjatywnej: dla opracowania koncepcji, a potem ewentualnie dla wywalczenia oraz wdrożenia realizacji. Tego nikt nie może zabronić. Nawet specjaliści od psucia wszystkiego.

Kto zaś miałby wziąć się za taką inicjatywę? Oczywiście: jeżeli zechce. Przepraszam, że dla ilustracji wskażę palcem, ale bez tego to byłoby jeszcze jedno zawracanie głowy.

Biblioteka Narodowa. Biblioteka Jagiellońska. Biblioteka UW. Biblioteka UAM. ZG SBP. Może także któryś/któraś z uczelnianych instytutów/katedr – jeżeli w jakiejś formule przetrwa re(tro)formy nauki. Zresztą każdy, kto ma wiedzę, umiejętności i chęci. Nastał czas autoinicjatywy. Bo jak nie będzie reakcji żadnej, to po prostu zejdziemy na psy.

JACEK WOJCIECHOWSKI

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
we współpracy z Biblioteką Publiczną
m.st. Warszawy – Biblioteką Główną
Województwa Mazowieckiego

Rada Redakcyjna:

Zdzisław GĘBOŁYŚ (przewodniczący),
Sylvia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,
Małgorzata JEZIOŁSKA, Mirosława MAJEWSKA,
Bożena WINIARSKA

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFANCIK
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl)

Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa MAJEWSKA

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Naukowe
i Edukacyjne Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP

ds. wydawnictw

tel. 22 827 08 47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii
ul. Piłsudskiego 2A, 05-270 Marki.

ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie
i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt
prenumeraty rocznej w 2019 r. to **204 zł**. Zamówienia
na czasopismo można składać w ciągu całego roku,
od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem
www.sbp.pl/prenumerata,
- telefonicznie pod numerem (22) 608 28 26,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP. Bu-
dynek F, al. Niepodległości 213, 02-086 War-
szawa.

Czasopismo dostępne jest także w wersji elektro-
nicznej w serwisie IBUK oraz IBUK Libra [http://www.
ibuk.pl/fiszka/151684/bibliotekarz.html](http://www.ibuk.pl/fiszka/151684/bibliotekarz.html)

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy
proponujemy następujące rabaty:

- 2-9 egzemplarzy – 20%,
- 10 i więcej egzemplarzy – 30%.

„Bibliotekarz” za lata 1945-2016 jest dostępny
online w Archiwum Cyfrowym SBP pod adresem
www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum_cyfrowe

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „BIBLIOTEKARZU”

1. Przysyłanie tekstów w plikach w progra-
mie Word w formatach DOC lub RTF (od-
stęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele
w programie excel, a zdjęcia w formacie JPG
w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydaw-
nictwa SBP (wydawnictwo@sbp.pl) lub bez-
pośrednio do redaktora naczelnego na adres:
e.stefanczyk@sbp.pl. Teksty i fotografie po-
winny być podpisane.
2. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy
i pełniona funkcja do umieszczenia w notce
o autorze.
3. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na
bezpłatne publikowanie danego tekstu w in-
ternecie w związku z digitalizacją „Bibliote-
karza”.

1% dla SBP

ka**PIT**alny wybór!

Czy warto przekazać 1% swojego podatku tam, gdzie ma szansę pracować z korzyścią dla rozwoju bibliotek i bibliotekarzy?

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ma przywilej być w elitarnym gronie organizacji pożytku publicznego. A jest w tym gronie nieprzypadkowo – to dzięki Wam zawód bibliotekarza i działalność Stowarzyszenia są postrzegane jako szlachetna służba społeczeństwu. Oddając 1% podatku SBP macie pewność, że te środki zostaną wykorzystane na pożyteczne cele. 1% przekazany nam ma szansę wrócić do Was, pomóc w Waszej pracy!

Aby przekazać 1% podatku SBP wystarczy w rubryce 124 formularza PIT wpisać nr KRS: 00000 81477

W portalu sbp.pl będziemy informować o wpływach w ramach akcji 1%. Tam także znajdziecie informacje o sposobie wykorzystania środków i pełne sprawozdanie na ten temat.

